Nr. 111 Czwartek, 14 maja 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6, I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Gorąca sesja.

Na politycznym firmamencie Europy zgromadziły się liczne, czarne chmury. Dezorganizacja i dezorjentacja w sprawach gospodarczych spotęgowała, siłą rzeczy, niepokój i nerwowość w sprawach politycznych. Ze wszystkich stron tedy kierują się ku genewskiemu areopagowi pragnienia, by on swym autorytetem i swą rozwagą wprowadził rozjaśnienie w zagmatwane sprawy, jakkolwiek z innej strony nie brak też zatrutych strzał, godzących w ten właśnie autorytet Genewy. Bądźcobądź uzasadnione jest w znacznej mierze zdanie, jakie powtarza się dziś w całej niemal prasie europejskiej, że nadchodząca sesja Rady Ligi Narodów będzie miała znaczenie probierza zdatności Ligi jako „instrumentu pokoju".

Na jej porządku dziennym umieszczono 36 spraw. Niemal każda z nich ma znaczenie pierwszorzędnej wagi dla zainteresowanych państw. Kilka jednak zagadnień swą wyjątkową wagą gatunkową oraz wielkim zasięgiem swych skutków wybija się na czoło i dominujące zajmuje miejsce.

Punktem kulminacyjnym sesji będzie bez kwestji sprawa niemiecko-austrjackiej unji celnej. Staną w jej obronie Niemcy, doskonale zorganizowane i rozporządzające olbrzymiemi funduszami, umiejące przenikać najrozmaitszemi kanałami do Europy zachodniej i uzyskiwać tam nawet od pewnego czasu rezultaty. Staną, by protokół wiedeński, wywołujący powszechny niepokój i utrudniający współpracę państw, opartą na szerokiej podstawie solidarności międzynarodowej, przedstawić jako niewinny układ regjonalny o charakterze wyłącznie gospodarczym, mieszczący się doskonale w ramach koncepcji paneuropejskiej.

Tę zasłonę argumentów gospodarczych, którą Niemcy chcą pokryć cele polityczne, będzie musiała zedrzeć Liga Narodów. Będzie musiała przypomnieć Niemcom, że nie do nich dziś należy inicjatywa gospodarcza na arenie międzynarodowej i że oni to właśnie do niej najmniej mają prawa. Będzie musiała stwierdzić, że konwencja z r. 1927 o ułatwieniu i stabilizacji handlu miedzynarodowego uniemożliwioną została tylko przez Niemcy; że konwencje o rozejmie celnym potraktowali Niemcy wprost szyderczo; że inicjatywę finansowej współpracy międzynarodowej poczęli odrazu paraliżować przez zorganizowanie niemieckiego banku hipotecznego w Bazylei, mającego konkurować z projektowanym międzynarodowym instytutem kredytów rolniczych; że oni to po 5-letnich rokowaniach z Polską czynili wszystko możliwe, by utrudnić normalizację stosunków gospodarczych z Polską; że oni zawsze i stale prowadzili tylko politykę sabotażu w stosunku do wszystkich poczynań w dziedzinie międzynarodowej współpracy gospodarczej, przedsiębranych pod auspicjami Ligi.

Z taką admonicją spotkają się i spotkać muszą się Niemcy, gdy rozważany będzie projekt, będący wynikiem ich pangermańskiego imperjalizmu i to zarówno na sesji Rady, jak i na komitecie studjów europejskich, który również zajmie się tym problemem.

Drugim naczelnym punktem obrad Rady Ligi Narodów będzie powzięcie decyzji w sprawie przyszłorocznego kongresu rozbrojeniowego, który ma stać się aktem niezmiernej historycznej wagi. Nadchodząca sesja ma wyznaczyć tak miejsce tego kongresu, jak i rozstrzygnąć kwestję jego przewodnictwa. Są to rzeczy, które nastręczą mnóstwo trudności a których odroczyć tym razem nie będzie można żadną miarą, bo przecież sam kongres ma już termin ściśle ustalony. Nieodbycie zaś kongresu byłoby równoznaczne z całkowitem bankructwem idei rozbrojeniowej a zarazem idei Ligi Narodów.

Zajmie się dalej Rada historją ostatnich ekscesów gdańskich, które paczą całkowicie ideę współżycia polsko-gdańskiego wbrew intencjom Ligi Narodów. Zauważyć tu należy, że Wolne Miasto Gdańsk przez długie lata było pupilem i to bardzo swawolnym Ligi. Dziś nadszedł czas, aby wybryki tego niesfornego pupila, którego prowadzą w tej chwili za rękę nacjonaliści niemieccy, znalazły w Radzie właściwą ocenę i zostały raz na zawsze ukrócone. Areopag mężów stanu, zgromadzonych w Genewie, będzie miał sposobność wypowiedzieć się, czy może być jego zdaniem tolerowana sytuacja, w której obywatele polscy traktowani są jak bezprawni parjasi na terenie Wolnego Miasta, na którym suwerenną władzę traktat wersalski przyznał Rzeczypospolitej Polskiej.

Formalnie jedynie charakter nosić będzie sprawozdanie delegata Polski o sytuacji na Górnym Śląsku. Podczas ostatniej sesji w Genewie Niemcy oskarżyli Polskę o rzekomy terror podczas wyborów. Sprawę tę sfinalizuje ostatecznie sesja obecna, na której raz jeszcze stwierdzoną będzie bezprawność zarzutów niemieckich i polska lojalność względem zobowiązań mniejszościowych.

A i poza temi sprawami porządek sesji będzie aż nadto obfity. Kto wie, czy niejeden z jego punktów nie byłby sam dla siebie wystarczającym, by zaprzątnąć sobą całą sesję. Są zaś one wszystkie tego rodzaju, że obchodzą nietylko Europę, ale i cały świat. Nadto wymagają one bezwarunkowo, by Liga zdobyła się na większą wyrazistość swych decyzyj, gdyż połowiczność może osłabić poważnie autorytet tej wielkiej instytucji międzynarodowej.

Z ostatniej chwili.

Historyczny dzień w dziejach Francji.

W Wersalu dokonuje się wybór nowego prezydenta.

Paryż, 13 maja. (PAT). Dzisiaj o godzinie 14-tej w Wersalu zbierze się Zgromadzenie Narodowe w celu dokonania wyboru 13 prezydenta republiki. Wybór zostanie dokonany za pośrednictwem głosowania przy zachowaniu absolutnej większości. Biorąc pod uwagę ewentualną nieobecność niektórych członków parlamentu, większość ta wynosić będzie około 450 głosów. Każdy członek parlamentu będzie się zbliżał do urny i składał swój glos. Rezultat pierwszego głosowania znany będzie około godziny 16.30. Drugiego o ile do niego dojdzie w trzy godziny później. Trudno jest już teraz wyrażać jakiekolwiek przewidywania. Dzienniki piszą, że w walce między Briandem a Doumerem zachowana będzie wzajemna kurtuazja. Każdy kandydat ze względu na swoją indywidualność i przeszłość może liczyć na życzliwość i poparcie wszystkich warstw parlamentu. Pisma lewicowe przypuszczają, że Briand już przy pierwszem głosowaniu zdobędzie wystarczającą ilość głosów. Pisma prawicowe są przeciwnego zdania. Zaciętość walki prowadzonej przez dziennik „Action Française" zaostrzyła się ostatecznie od chwili, gdy z kół politycznych przenikać zaczęła wiadomość o życzliwem stanowisku zajętem wobec wyboru Brianda przez koła watykańskie. Wyprowadza to z równowagi nawet tak spokojny dziennik jak „Temps", który oburza się na ingerencję Watykanu w politykę wewnętrzną Francji. „Echo de Paris" walczy przeciw kandydaturze Brianda. Wedle tego dziennika sprawa przyjęła taki obrót, że Briand nie może zwyciężyć bez tego, aby jego zwycięstwo nie było przedewszystkiem zwycięstwem Leona Bluma czyli rewolucyjnej międzynarodówki.

Wojna religijna w Hiszpanji.

Syndykaty żądają wydalenia zakonników.

Madryt, 13 maja. (PAT). Federacja lokalna Zjednoczonych Syndykatów zwróciła się do rządu z żądaniem uwolnienia więźniów będących członkami federacji, zniesienia stanu oblężenia, wygnania zakonników i skonfiskowania ich dóbr.

Grenada, 13 maja. (PAT). Podłożono bombę pod klasztor Karmelitów. Tłum usiłował podpalić jeden z klasztorów należących do jednego z dzienników reakcyjnych.

Malaga, 13 maja. (PAT). Pomimo ogłoszonego tu stanu wojennego manifestanci podpalili jeden z klasztorów i dokonali napadu na szereg zakładów o charakterze religijnym.

Sevilla, 13 maja. (PAT). Panuje tu zupełny spokój i porządek. W czasie wczorajszych starć uległo zniszczeniu wiele dzieł sztuki.

Pociągi motorowe.

Lwów, 12 maja. (PAT.) Z dniem 15 maja br. wprowadza dyrekcja Okr. Kol. Państwowych we Lwowie ruch pociągów motorowych między stacjami Lwów—Łyczaków—Winniki w dwugodzinnych odstępach.

Czas odjazdu i przyjazdu podają ścienne rozkłady jazdy oraz rozkład jazdy książkowy, wydany nakładem Tow. „Ruch".

Przejazd w pociągach motorowych odbywa się biletami III kl., przyczem mają zastosowanie przepisy taryfy osobowej i bagażowej część I i II. Ze względu na brak miejsca i odpowiednie do przewozu psów i przesyłek ekspresowych.

Podróżni wsiadający na przystanku Winniki miasto będą nabywali przy wsiadaniu bilety tam i z powrotem od konduktora obsługującego wóz motorowy bez dopłaty manipulacyjnej.

Zamach na posterunkowego.

Wilno, 13 maja. (PAT). Z miasteczka Podbrodzie donoszą, że w nocy dzisiejszej niewykryty dotychczas sprawca napadł na Mituniewicza, komendanta posterunku policji w Podbrodziu. Napad został dokonany pod osłoną nocy. Sprawca zamachu ugodził go z tyłu w szyję. Stan Mituniewicza bardzo ciężki. Ma na szyji czterycentymetrową ranę zadaną siekierą, które ostrze odcięło cały płat ciała i uszkodziło mięśnie tak, że Mituniewicz nawet gdyby wyzdrowiał, pozostałby kaleką na całe życie.

Możliwość przywrócenia 15 prc. dodatku

niektórym urzędnikom.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja. Dziś rano powrócił do Warszawy ze Sztokholmu Minister Matuszewski z małżonką. Na dworcu powitali p. Ministra Wiceministrowie Koc i Grodyński. Natychmiast po przyjeździe, Minister Matuszewski wraz z Wiceministrem Kocem udali się do Belwederu. W Belwederze odbyła się przeszło 1-godzinna konferencja między Marszałkiem Piłsudskim a Ministrem Matuszewskim i Wiceministrem Kocem.

Warszawa, 12 maja. Minister Matuszewski po powrocie ze Sztokholmu, odbył zaraz konferencję z Wiceministrem Kocem. Według informacyj, przywrócenie 15-procentowego dodatku do uposażeń mogłoby dotyczyć tylko bardzo nielicznej liczby osób.

Komintern organizuje anarchję na terenie młodej republiki hiszpańskiej.

Podpalanie zabytkowych kościołów i klasztorów.

Sevilla, 12 maja. (PAT.). Manifestanci podpalili kościół Jezuitów i wygwizdali straż ogniową i gwardję narodową, która usiłowała ich rozprószyć. Następnie manifestanci podpalili dwa klasztory w dzielnicy Priana a to kaplicę św. Józefa, jeden z najpiękniejszych zabytków architektury 18 wieku i klasztor Buen Suceso.

Uspokojenie w Madrycie.

Kordony wojsk otaczają klasztory.

Madryt, 12 maja. (PAT.). Według informacji korespondenta Havasa, życie w Madrycie po ostatnich wypadkach powróciło do stanu normalnego. Kordony wojskowe jednak w dalszym ciągu otaczają klasztory. Minister finansów komunikuje, że ostatnie wydarzenia nie spowodowały wycofania wkładów z Banków. Giełda w Madrycie otwarta będzie w najbliższy poniedziałek. W Sewilli po ostatnich aktach podpalania klasztorów zapanowała panika. Duchowni szukają schronienia u osób prywatnych.

Madryt, 12 maja. (PAT.). Wypadki podpalania klasztorów i kościołów miały miejsce w ciągu nocy i na prowincji. Stan wojenny ogłoszono w Sevilli, Maladze, Kadyxie i Alkante, gdzie podpalono wiele klasztorów.

Rzym, 12 maja. (PAT.). Prasa podaje obszerne relacje o przebiegu ostatnich wypadków w Hiszpanji, twierdząc, że były one niewątpliwie kierowane przez Komintern. Wskazują na to bolszewickie metody wandalistyczne, niszczenie kościołów i zabytków sztuki religijnej.

Wyjazd Min. Zaleskiego do Genewy.

Warszawa, 12 maja. (PAT.). Dzisiaj o godz. 11.55 pociągiem wyjechał do Genewy na majową sesję Rady Ligi Narodów Minister August Zaleski w towarzystwie szefa gabinetu p. Szumlakowskiego. Odjeżdżającego p. Ministra żegnali na dworcu Wiceminister spraw zagranicznych Beck, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Francji p. Larochem oraz Stanów Zjednoczonych p. Willisem na czele, grupa urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych oraz przedstawiciele prasy.

Ambasador Chłapowski pozostaje na stanowisku.

Warszawa, 13 maja. (PAT.). Prasa podaje wiadomość z kół urzędowych, iż pogłoski podane przez niektóre dzienniki, jakoby ambasador polski w Paryżu Chłapowski miał podać się do dymisji i że dymisja ta została przyjęta nie odpowiadają prawdzie. Ambasador Chłapowski w czasie pobytu w Warszawie prośby o dymisję nie składał i pozostaje na swem stanowisku.

P. Prezydent na przedstawieniu operetki „Wiktorja i jej huzar".

Warszawa, 12 maja. (PAT.). Dziś odbyło się w Teatrze Nowości przedstawienie na rzecz ofiar powodzi na Wileńszczyźnie. Grana była operetka „Wiktorja i jej huzar" z Elną Gistedt, Wawrzkowiczem i Redo. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego. Gdy P. Prezydent ukazał się w loży, orkiestra odegrała hymn narodowy. Na przedstawieniu obecni byli również Prezes Rady Min. Sławek, marszałek Sejmu Świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, Wiepremjer Pieracki, Ministrowie Prystor, Kühn, Boerner, członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie francuskiej misji wojskowej i inni. Teatr był przepełniony.

Śmiertelny wynik pojedynku między studentem a oficerem.

Nowogródek, 12 maja. (PAT.). Wczoraj o godz. 4 rano w lesie rudawskim w pobliżu Nieświeża między studentem uniwersytetu Stefanem Starnawskim a por. 27 p. ul. Ant. Marcinkiewiczem odbył się pojedynek na pistolety. Starnawski trafił Marcinkiewicza w okolicę serca, kładąc go trupem. Po pojedynku zgłosił się do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Komunikat Min. Przem. i Handlu w sprawie „Żeglugi Polskiej".

Warszawa, 12 maja. (PAT.). Wobec mylnych informacyj, jakie ukazały się w niektórych odłamach prasy w związku z zamierzonem na drodze ustawodawczej przekształceniem P. P. Żegluga Polska na towarzystwo akcyjne, Ministerstwo Przemysłu i handlu komunikuje: 1) że zamiarem Rządu jest wprowadzenie do Żeglugi Polskiej kapitału prywatnego z Polski, który dotychczas w „P. P. Żegluga Polska" jako przedsiębiorstwie państwowem udziału mieć nie mógł; 2) że Rząd nie ma i nie miał zamiaru wprowadzać do „P. P. Żegluga Polska" (będącego dotychczas własnością Skarbu Państwa) kapitału obcego; 3) że kapitał prywatny, który wejdzie do przyszłego towarzystwa akcyjnego będzie reprezentowany, przez najbardziej zainteresowane w przewozach na statkach powyższego przedsiębiorstwa sfery gospodarcze.

Litwinow w Warszawie.

Warszawa, 13 maja. (PAT.). Prasa donosi, że wczoraj wieczorem przybył do Warszawy w drodze do Genewy sowiecki komisarz spraw zagr. Litwinow. Na dworcu powitał go poseł sowiecki w Warszawie Owsiejenko, który w czasie postoju pociągu odbył z nim konferencję.

Reorganizacja podziału na gminy i powiaty.

Warszawa, 12 maja. (PAT.). Dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie kolegjum uchwalającego komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. W skład kolegjum uchwalającego wchodzi dr. Jaroszyński, przewodniczący komisji, p. Wł. Raczkiewicz marszałek Senatu, Walery Roman senator, oraz Antoni Lewalski prezes rady zawiadowczej koncernu Zieleniewskiego. Na komisji rozpatrzono rozmaite wnioski, zwłaszcza dotyczące procedury rachunkowej, gospodarki materjalowej, projektu ogólnych zasad reformy podziału administracyjnego na gminy i powiaty, oraz projektu przepisów ramowych dla władz administracji publicznej.

Nowy film Chaplina.

Wedle informacji dziennika londyńskiego „Daily Chronicle", Charlie Chaplin miał postanowić, iż nowy jego film będzie wykonany w Algierze. Przedstawiciel Chaplina, Charles Robinson, opuścił Anglję, udając się do Ameryki w celu zbadania możliwości przeniesienia całego studjo Chaplina, znajdującego się w Hollywood, do Algieru.

KAZIMIERZ IWACHÓW. 3)

„Sel-Rob" i jego protektorzy.

Już w krótki czas po tym fakcie rozpoczęły się rokowania pomiędzy przedstawicielami „Sel - Robu" i „Sel - Robu - Lewicy", mające na celu ponowne zjednoczenie obu tych partyj. Pertraktacje kilkakrotnie podejmowane rwały się i przeciągały. Wreszcie w marcu 1928 r. powstał „Komitet Inicjatywny Jedności Sel-Robu" z Michałem Durdełłą na czele, jako niby trzecia grupa selrobowska, który wziął sobie za zadanie zjednoczenie rozbitych szeregów selrobowskich. Kto inspirował wspomniany komitet — o tem jeszcze bliżej wspomnę. W rezultacie — w maju 1928 r. z inicjatywy powyższego Komitetu odbył się we Lwowie zjazd połączeniowy, który w dniu 24 maja 1928 r. powołał do życia nową partję polityczną p. n.: „Sel-Rob-Jedność". W skład tej nowej partji weszły: grupa „Komitetu Inicjatywnego Jedności Sel-Robu", dalej grupa p. n. „Sel-Rob-Lewica", wreszcie poszczególne osoby z istniejącego w dalszym ciągu „szumskistowskiego" Sel-Robu".

Tak przedstawiałaby się w najogólniejszym zarysie historja „Sel-Robu-Jedności". Z kolei poświęcę parę słów omówieniu oficjalnie ogłoszonego programu „Sel-Rob-Jedności". Dotyczące oficjalne wydawnictwo tej partji p. t. „Prohram i Organizacyjnyj statut Ukraińskoji Selańsko-Robitnyczoi Socjalistycznoi Jednosty Sel-Rob Jednist", wydane we Lwowie w roku 1928, nakładem K. C. partji „Sel-Rob--Jednist", zawiera m. i. takie najistotniejsze punkty:

„Ukraińska Chłopsko-Robotnicza Socjalistyczna Jedność jest partją ukraińskich chłopów, robotników, oraz inteligencji pracującej i stoi na stanowisku walki o urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego. Dla osiągnięcia swego celu partja Sel-Rob - Jedność będzie prowadziła walkę klasową ukraińskich chłopów i robotników, a w walce tej będzie dążyła do utrzymania solidarności z międzynarodowym ruchem mas pracujących".

„I. Podstawowym warunkiem wszelkiej wolności jest: uwolnienie pracy od ucisku kapitału. Partja Sel-Rob-Jedność będzie dążyła do urzeczywistnienia państwowo - politycznych form demokracji pracującej". (Wyrażając się popularnie, oznacza to, że Sel-Rob-Jedność stoi na gruncie, względnie dąży do zaprowadzenia ustroju radzieckiego).

„IX. Sprawy ekonomiczne. Partja Sel-Rob-Jedność stoi na stanowisku, że głównem zadaniem socjalizmu jest uspołecznienie środków produkcji i obrotu, dlatego też walczy ona o odebranie posiadania ziemi tym, którzy sami na niej nie pracują — obszarniczej, państwowej, kościelnej — o socjalizację fabryk, warsztatów, kopalń, handlu, banków i t. d."

„X. Sprawa rolna. Partja Sel-Rob-Jedność stoi na stanowisku, że prawo do korzyści z ziemi daje tylko własna praca na niej, stąd też walczy ona o wywłaszczenie wszelkich obszarniczych, państwowych, klasztornych i kościelnych dóbr bez odszkodowania i o rozdział ziemi bez wykupu między chłopów pracujących i robotników rolnych. Partja Sel-Rob-Jedność obstawać będzie, ażeby rozdział tych dóbr był przeprowadzony przez powołane do życia Chłopskie Komisje Rolne".

Tak w najistotniejszych punktach przedstawiałby się program partji Sel-Rob-Jedność, streszczający się w tem, iż partja stoi na gruncie ustroju socjalistycznego, jako formę rządu przyjmuje ustrój radziecki, a stosunek do państwowości polskiej określa dążeniem wzgl. postulatem prawa samostanowienia narodu ukraińskiego. Postulaty wzgl. podobną platformę programową spotykamy w całości lub w części także i w innych ugrupowaniach politycznych na terenie Państwa Polskiego, rzecz jednak istotna leży nie w hasłach programowych lecz w taktyce i sposobach, mających prowadzić do realizacji tych haseł. Partja Sel-Rob-Jedność pomyślana w samem swojem założeniu jako partja legalna i tylko jako taka mająca rację istnienia, (inaczej wogóle nie byłaby powołana do życia), nie mogła otwarcie i do tego w wydawnictwie, przeznaczonem na masowy kolportaż, precyzować swego programu, a tem mniej mówić o taktyce. Bliżej natomiast mówi o tem i jaśniej określa cele i zadania Sel-Robu-Jedności nielegalne wydawnictwo K. C. KPZU. z r. 1929 p. t. „Drohobyćke powstannja", w którem to wydawnictwie na str. 88. znajdujemy następujący ustęp:

„Sel-Rob pod hasłami międzynarodowej, klasowej solidarności zjednoczył razem z ukraińskiemi masami pracującemi i polskich i żydowskich robotników dla zdecydowanej walki o socjalne i narodowe wyzwolenie, o **ukraińską proletarjacką państwowość...** oderwał od carosławnego moskalofilskiego obozu te elementy, które całkowicie potępiły swoją przeszłość, a teraźniejszą walką przeciw temuż moskalofilstwu zasłużyły sobie na prawo udziału w ogólnej walce mas pracujących z faszystowskimi ciemiężcami i okupantami..."

(C. d. n.).

Vandervelde chce wydać Belgję znowu na łup Niemcom.

Dziwne zdanie pod adresem Polski.

Paryż, 12 maja. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Brukseli, iż podczas dyskusji w Izbie nad projektem ustawy o dodatkowych kredytach na obronę narodową, prezes II międzynarodówki deputowany Vandervelde wypowiedział się na rzecz ograniczenia obrony do koniecznego minimum wyrażając zarazem przypuszczenie, że system sojuszu mógłby ewentualnie wciągnąć Belgję w wojnę. Jestem przekonany mówił Vandervelde, że demokracja w Niemczech zakorzeniona jest również głęboko jak we Francji i Anglji, i że wobec tego Belgja może przystąpić do jednostronnego rozbrojenia. Gdyby nacjonalizm rozpętał wojnę odwetową, to pierwszy cios zadany Belgji spowodowałby automatyczne wprowadzenie w życie postanowień zawartych w umowie lokarneńskiej. Zdrowy rozsądek mówi jednak że to nie Polska byłaby napadnięta i że wówczas Belgja nie pozostałaby neutralną. Vandervelde nie może się zgodzić aby jednostronne rozbrojenie zostało narzucone Niemcom.

Powyższe oświadczenie Vanderveldego spotkało się ze stanowczą odprawą ze strony premjera Jaspara, który zaznaczył przedewszystkiem pewną sprzeczność w przemówieniu Vanderveldego mianowicie mówił Jaspar, Vandervelde po stwierdzeniu, że wszyscy Belgowie pragną zapewnić obronę Belgji, usiłował wykazać, iż Belgja nie będzie napadnięta i że Niemcy poszukiwać będą na wschodzie radziej rozwiązania problematów narodowych. Niegdyś Belgja wierzyła w traktaty lecz wiara ta została w niej w sposób okrutny poderwana. Gdybyśmy byli pewni, że Liga Narodów mieć będzie zawsze władzę nad mocarstwami, bylibyśmy pierwsi gotowi do rozbrojenia. Czyż jednak nie musimy stwierdzić, iż rozbrojenie moralne jeszcze się nawet nie zaczęło?

Poświęcenie kaplicy Sobieskiego w Wiedniu.

Wiedeń, 12 maja. (PAT.). Uroczyste poświęcenie kaplicy Sobieskiego na Kahlenbergu, ozdobionej obrazami i herbami rycerzy polskich przez prof. Jana Henryka Rosena ze Lwowa, odbędzie się dnia 28 maja b. r. o godz. 10-tej. Poświęcenia tej drogocennej pamiątki dla całego Narodu polskiego dokona J. E. Nuncjusz Apostolski Henryk Sibilia w obecności zaproszonych gości.

Polski projekt zarządzeń na wypadek wojny.

Genewa, 12 maja. (PAT.). Komitet opracowujący tekst konwencji o wzmocnieniu środków zapobiegawczych przeciwko wojnie odbył dziś drugie posiedzenie. W dyskusji przy omawianiu ewentualnych zarządzeń Rady Ligi Narodów na wypadek groźby wojny, a zwłaszcza sprawy wycofania wojsk poza linję strefy zdemilitaryzowanej rozważano polski projekt tekstu, który ogranicza możliwość tego rodzaju nakazów ze strony Rady przez obowiązek respektowania fortyfikacji w kraju, oraz naturalnych linij obrony, jak rzeki i wzgórza, i linij komunikacyjnych i centrów aprowizacyjnych. Propozycja polska uważana jest przez większość komisji za słuszną.

Pożar w lokalu sejmowym Klubu ukraińskiego.

Warszawa, 13 maja. (PAT.). Wczoraj około godz. 9 wieczorem kilku dziennikarzy klubu sprawozdawców sejmowych opuszczając gmach Sejmu zauważyli, że z pokoju na I-szem piętrze, w którym mieści się lokal Ukraińskiego Klubu dobywają sie kłęby dymu. Okazało się, że w lokalu tym płoną meble. Zawezwana straż ogniowa ogień ugasiła. Spaliła się szafa z dokumentami i część podłogi. Na miejsce przybyły władze sądowo-śledcze celem ustalenia przyczyny pożaru.

330 klm na godzinę.

Nowy rekord szybkości samolotu.

Berlin, 12 maja. (PAT.). Dziś o g. 14.55 przybył na lotnisko komunikacyjne w Tempelhofie lotnik angielski Franz Hawks, przebywszy trasę z Londynu do Berlina, długości 1000 km. w niespełna trzy godziny, osiągając nienotowaną szybkość przeciętną 330 km. na godzinę.

Nowe wydanie dzieła Kopernika.

Praga, 12 maja. (PAT.). Praskie państwowe obserwatorjum astronomiczne przygotowuje facsimilowe wydanie dzieła Kopernika „De Revolutionibus Orbium Caelestium". Rękopis dzieła, którego właścicielem był w roku 1614 Komensky, przechodził rozmaite koleje, między innemi zrabowany został przez wojsko hiszpańskie a ostatnio dostał się do bibljoteki Nostizzów, gdzie został odkryty w r. 1840. Rękopis zawiera 212 kartek. Inicjatywa wydania dzieła Kopernika wyszła od międzynarodowej unji astronomicznej.

Fałszywe pogłoski o umorzeniu zaległości podatkowych.

W jednym z miejscowych dzienników ukazała się w ostatnich dniach wiadomość, że Ministerstwo Skarbu zamierza zarządzić umorzenie zaległości podatkowych pochodzących z lat dawniejszych. Na podstawie bezpośredniego porozumienia się z Ministerstwem Skarbu stwierdza Izba Skarbowa, że wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwą.

— w —

Święta Dziewica Francji.

(Dokończenie.)

Postać Joanny d'Arc żyła nie tylko w umiłowaniu i kornej wierze rzesz ludu francuskiego, ale bardzo szybko przedostała się także do literatury, stała się postacią literacką.

Już w XV w. grano w Orleanie misterjum o Świętej, które przedstawiało jej tragiczne dzieje, a służyło prawdopodobnie do uświetnienia uroczystości 7 maja, t. j. ocalenia miasta Orleanu. To misterjum wytworzyło już pewną tradycję, jak należy pojmować postać Joanny i przedstawiać historję jej wzlotu i strasznego końca.

W XVI w. powstała łacińska historja wierszowana czynów Dziewicy Orleanu, a Jezuita Fronton du Duc napisał utwór sceniczny o Joannie, wielbiący ją jako zbawicielkę narodu francuskiego. Wiadomo, że wątkiem „Dziewicy Orleańskiej" zainteresował się taki mistrz, jak Szekspir, wprowadziwszy jej postać w „Królu Henryku VI"; ale uległ on tu widocznie wrogiej opinji, panującej wtedy w Anglji, bo postać Świętej Dziewicy zbrutalizował i odarł z wszelkiego nimbu poetycznego.

Mamy utwory o Joannie i z czasów późniejszych. Poeta francuski XVII w., Jan Chapelain, uczynił ją bohaterką poematu narodowego pt. „Dziewica albo Francja oswobodzona", ale natchnienie epickie nie dopisało jego średniemu talentowi.

W epoce Oświecenia, gdy czczy „rozsądek" i skeptyczna ironja święciły swoje triumfy, stała się romantyczno - średniowieczna postać Joanny d'Arc celem pocisków ze strony słynnego Woltera, który widział w niej personifikację zabobonu średniowiecza i na tle jej życia osnuł swoją komiczną epopeję, głośną „La Pucelle d'Orleans". Słusznie powiedziano o tym osławionym poemacie, że jest tam mało galanterji i dowcipu, a więcej cynizmu. Mimo to, „Pucelle" była sensacją w pewnym okresie, a nawet młodziutki Mickiewicz przerabiał ją na język polski pt. „Darczanka".

Rehabilitacji Joanny d'Arc podjęto się jednak niebawem w literaturze. Zaczął ją poeta angielski Robert Southey, przeprowadził jednak dopiero romantyzm niemiecki przedewszystkiem Fryderyk Schiller w wspaniałej swojej tragedji „Dziewica Orleańska", (napisanej w r. 1801), gdzie tragedja Joanny ujęta została, jako „tragedja świętego posłannictwa na ziemi" a bohaterka przedstawiona jako wybrane narzędzie Boga.

Schillerowska „Jungfrau von Orleans" przeszła zwycięsko przez Niemcy i Francję, jeśli nie zaraz po napisaniu, to w późniejszych nieco dziesiątkach XIX wieku. Utwór poety niemieckiego został wielokrotnie przełożony na język francuski i doszedł do ogromnej popularności w ojczyźnie bohaterskiej Dziewicy. „Ilość dramatów, poświęconych Joannie d'Arc" — powiada znawca tej sprawy prof. Żygulski — „idzie we Francji XIX w., w dziesiątki, jeśli nie w setki". Pierwiastki: katolicki i patrjotyczny kroczą tutaj obok siebie w parze.

W Polsce spopularyzowana została postać Joanny również dzięki Schillerowi. Tragedję jego przełożył pierwszy na język polski Andrzej Brodziński, brat Kazimierza, żołnierz napoleoński i poeta; sztukę wystawiono u nas po raz pierwszy w r. 1820 w Warszawie pod dyrekcją Osińskiego; we Lwowie grano „Dziewicę" za Kamińskiego w r. 1821

Postać Joanny, w przedstawieniu Fryderyka Schillera, wpłynęła też poważnie na twórczość poetów polskich następnych czasów, jak np. na Słowackiego, Krasińskiego i innych. Potem tłumaczył jeszcze „Dziewicę Orleańską" Odyniec, a wreszcie Fr. Mirandolla. Matejko przedstawił Ją w znanym obrazie „Dziewica Orleańska", ofiarowanym przez polskiego mistrza narodowi francuskiemu.

I ostatnie lata literackie nie porzuciły postaci Joanny d'Arc, jako tematu literackiego. Przecież Bernard Shaw napisał na ten temat głośną sztukę, bardzo ciekawą, w której przedstawił Joannę realistycznie, jako typ męski i żołnierski, jako genjalną dziewczynę, która ocaliła Francję; znany ironista i satyryk amerykański Mark Twain, ujął podobnie postać Joanny, a jego groteskowe pióro nie ośmieliło się traktować lekkomyślnie bohaterki. Na osobną wzmiankę zasługuje wreszcie „Jeanne d'Arc" Anatola France'a, dzieło oparte na długoletnich i rzetelnych studjach archiwalnych; pewne szczegóły epoki są tu przedstawione w znanym, ironicznym i wolnomyślnym sposobie France'a, ale przed samą postacią Joanny zatrzymał się z respektem sarkastyczny ołówek tego ostatniego, wytwornego ironisty nowoczesności.

Ciekawa jest jeszcze rzecz jedna: stosunek samej Francji do postaci i kultu Joanny d'Arc. Joanna, jak już powiedzieliśmy — była od wieków postacią niezmiernie popularną i czczoną wśród ludu francuskiego głównie w okolicach Orleanu, Rouen, w Lotaryngji, tj. w okolicach, związanych z jej życiem i losami. Czcił ją zwłaszcza prosty lud francuski i sfery mniej wykształcone. Była dla nich Świętą i bohaterką zarazem, chociaż do jej beatyfikacji i kanonizacji było jeszcze daleko.

Z biegiem czasu postać Dziewicy Orleańskiej stała się bliską i t. zw. „sferom wyższym", ale — powiedzmy odrazu — sferom katolickim i rojalistycznym. Sfery rewolucyjno - republikańskie, sfery rządzące tą Francją, w której rozdział Kościoła od państwa zaznaczał się coraz silniej i stał się czemś trwałem, trzymały się długo zdaleka od tego kultu; przymykały nań oczy, tolerowały go, aby nie tykać pięknego i drogiego wielu ludziom symbolu, ale nie brały w nim udziału.

Dopiero w czasie Wielkiej Wojny i po wojnie, w atmosferze woli zwycięstwa i zapału patrjotycznego, urasta Joanna w całej Francji na postać sztandarową, na symbol ocale-

Uroczyste poświęcenie wodociągów w Drohobyczu.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“*)

Dzień 11 maja 1931 pozostanie po wszystkie czasy w pamięci mieszkańców miasta Drohobycza jako dzień wielkiego święta. W dniu tym bowiem reprezentacja miejska, oraz cała ludność grodu drohobyckiego obchodziła uroczystość poświęcenia wodociągów miejskich, na które czekało miasto od wieków, cierpiąc na brak zdatnej i zdrowej wody do picia.

O godzinie 11 odbyło się w przepięknej sali reprezentacyjnej wspaniałego ratusza uroczyste posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. inż. Reutta w obecności Naczelnika Wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Brzezińskiego, jako zastępcy p. Ministra, p. starosty Porembalskiego w zastępstwie pana Wojewody lwowskiego, dyrektora robót publicznych Województwa p. inż. Maleszewskiego, naczelnika Dyrekcji Robót Publicznych p. inż. Brylińskiego, p. d-ra Horowitza byłego dyrektora Departamentu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, przed stawicieli miejscowych władz, urzędów i instytucyj, gości i licznie zgromadzonej publiczności.

Po otwarciu posiedzenia rady przez p. burmistrza, wiceburmistrz p. dr. Tannenbaum wygłosił szczegółowo opracowany i bardzo interesujący referat, przedstawiający historję budowy wodociągów miejskich, które już w czasach Polski królewskiej istniały, bo za króla Zygmunta I-go dnia 10 września 1552 poświęcone zostały, służąc grodowi drohobyckiemu do roku 1624, w którym zostały zniszczone przez Tatarów i dopiero obecnie w Odrodzonej Rzeczypospolitej doczekały się nowoczesnej odbudowy, dzięki zgodnemu wysiłkowi i pracy całej reprezentacji miejskiej, Magistratu, Komisji wodociągowej z panem inż. Kleją na czele, a ku niezapomnianej zasłudze i chwale obecnego burmistrza p. inż. Reutta. Mówca podniósł, że dzieło to tak dużego dla miasta znaczenia mogło doczekać się zapoczątkowania i realizacji dzięki czteromiljonowej pożyczce, która miasto otrzymało z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecz. Uzyskanie tej pożyczki przez miasto ułatwił ówczesny Dyrektor Departamentu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. dr. Horowitz z Drohobycza pochodzący.

Wodociągi po przez liczne przeciwności i trudności w rekordowym wprost, bo rocznym okresie czasu zostały wybudowane i do użytku publicznego oddane.

Po referacie p. dr. Tannebauma, naczelnik Wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Brzeziński imieniem pana Ministra, zaś p. starosta Porembalski imieniem pana Wojewody powitali posiedzenie rady miejskiej, składając jej oraz miastu stosowne życzenia.

Po aktualnych przemówieniach reprezentantów trzech narodowościowych klubów rady miejskiej i powzięciu jednogłośnej uchwały stwierdzającej, że przez doprowadzenie do końca dzieła budowy wodociągów, obecny burmistrz inż. Leon Reutt, wiceburmistrz dr. Leon Tannebaum, pierwszy asesor dr. Włodzimierz Ilnicki, inni członkowie Magistratu, oraz członkowie Komisji wodociągowej, dobrze się miastu zasłużyli, i po odczytaniu szeregu depesz i pism gratulacyjnych od Związku miast i Magistratów licznych miast Polski, członkowie reprezentacji gminnej, reprezentanci władz i instytucyj, oraz liczni goście udali się samochodami do miejsca ujęcia wody w gminie Urożu, odległej o 23 kilometry od Drohobycza, gdzie aktu poświęcenia dokonali rzym kat. proboszcz ks. dr. Kazimierz Kotula, oraz gr. kat. proboszcz i rektor konwentu OO. Bazyljanów ks. Józef Zajączkowski. Po przemówieniach obu dostojników Kościoła przemówił na zakończenie uroczystości rabin Awigdor, podnosząc znaczenie, jakie wodzie przypisuje Stary Testament.

Po skromnym posiłku w dworze właścicielki Uroża pani Sroczyńskiej uczestnicy uroczystości odjechali do Drohobycza. H. K.

bezwłocznie zgłosić swój adres w urzędzie gminnym, względnie meldunkowym.

Z sali sądowej.

Nadkomisarz straży skarbowej na ławie oskarżonych.

W dniu wczorajszym przesłuchiwano w dalszym ciągu osk. Kisielewskiego. Sprawę przywłaszczenia sobie krawatów, perfum, nici i kilku brzytew, oskarżony wyjaśnia w ten sposób, że za niektóre rzeczy, jak perfumy, zapłacił firmie, co było uwidocznione w księgach, inne zaś, jak nici, wysłał do Centrali, na co również ma dowody. Krawatki i brzytwy widział w szafie, ale nie wie, co stało się z temi rzeczami. On ich w każdym razie nie wziął. Wypiera się również winy co do lichwy mieszkaniowej.

Odpiera również zarzuty, jakoby nie posiadał we Lwowie konfidencjalnego mieszkania, a czynsz za nie sobie przywłaszczał. W myśl instrukcji, takie mieszkanie było mu potrzebne na konferencje z konfidentami i wynajął je najpierw u Czoppa, a później na ul. Łyczakowskiej 19. Mieszkanie to wynajął Czopp i przez niego uiszczał czynsz, co było zanotowane w księgach.

Wkońcu oskarżony stwierdził, że osk. Czopp nadał mu kilka cennych przemytów i za to należała się mu nagroda.

Drugi oskarżony, Józef Czopp, handlowiec, znał osk. Kisielewskiego od r. 1928, szukał bowiem dla niego mieszkania. W jakiś czas później osk. K. spotkał go w kawiarni i zaproponował mu wyszukanie pokoju, bez meldowania. Oskarżony odstąpił mu jeden pokój ze swego mieszkania i pobierał za to 100 zł. miesięcznie. W pokoju tym osk. Kisielewski odbywał konferencje z nieznajomemi osobami. Gdy Czopp narzekał, że mu się źle powodzi, osk. Kisielewski zaproponował mu posadę konfidenta, na czem może dobrze zarobić. I rzeczywiście, w krótkim czasie Czopp wpadł na ślad przemytu jakiegoś Schliessera, za co otrzymał 2000 zł. Pokazało się jednak z aktów, że ktoś inny nadał ten przemyt. Później wpadł na ślad handlu szmuglowanych dywanów perskich, lalek, owoców, najczęściej donosy jego były fałszywe. Oskarżony zaprzecza, jakoby należał do jakiejś spółki z osk. Kisielewskim.

nia państwa, triumfu ojczyzny, wyzwolenia Francji z pod grozy najazdu obcego. Teraz rząd francuski i wszystkie jego czynniki ulegają potężnemu parciu nastrojów mas szerokich i przykładają ręki do tego, aby Bohaterka narodowa z XV w. wyniesiona została na ołtarze.

Parlament francuski uchwala w r. 1926, prawie jednogłośnie ustawę, mocą której Joanna d'Arc, uznana przez Kościół za Świętą, zostaje proklamowaną bohaterką narodu, opiekunką Francji, a jej święto uznane jest odtąd oficjalnie za uroczyste święto państwowe, tak samo jak święto Zdobycia Bastylji. W drugą niedzielę każdego maja jest ono obchodzone wspólnie przez władze duchowne i świeckie, zarówno wśród bicia dzwonów i dźwięku organów, jak przy odgłosie dział i w asyście wspaniałej defilady wojskowej. Obok duchowieństwa i biskupów występują zgodnie władze świeckie i wojskowe; w ten sposób dzień Świętej Bohaterki Francji jest — jak dotąd — jedynym dniem, jedynym terenem, na którym ustaje rozłam między Kościołem a państwem, a oba te wysokie czynniki podają sobie na 24 godzin rękę do zgody, w imię najwyższych ideałów narodowych, w imię tej świętości, która jest wyniesiona ponad ludzką politykę dnia.

Zwłaszcza przewspaniale obchodzone jest święto św. Joanny d'Arc w Orleanie, gdzie istnieją jeszcze do dzisiaj liczne pamiątki, związane z Dziewicą. Stoi tam dotąd gotycki dom książęcego skarbnika, Jakóba Boucher, w którym Joanna w r. 1429 miała swoją rycerską kwaterę; stoi dom Agnesy Sorel, faworyty Karola VII, znanej z „Dziewicy Orleańskiej“ Schillera; tylko z legendarnej katedry, w której Joanna święciła swój sztandar z królewskiemi liljami, pozostał jedynie chór kościelny, jako jedyny, dawny zabytek.

Uroczystość przybiera w Orleanie formy olbrzymiej uroczystości narodowej i ludowej. Odbywa się tu wtedy tradycyjna, historyczna procesja-pochód, tak dalece warta widzenia, że nawet cudzoziemcy na ten dzień zjeżdżają do Orleanu. W blasku cudnego słońca wiosennego, pośród — prastarych domów Orleanu, przewija się ów pochód triumfalny, jakieś wiekowe, historyczne kostjumy... Burmistrz Orleanu wręcza biskupowi „sztandar Joanny“ (naturalnie kopję historycznego sztandaru) na czas uroczystości, poczem ta pamiątka symboliczna wraca znowu do skarbca starego ratusza.

Sypią się całe masy kwiecia, słychać mowy świeckie i duchowne, błyszczy się wszystko w wspaniałym ceremonjale. Entuzjazm tłumów, rozmodlenie rzeszy, nastrój uroczysty przepełnia całe miasto, tak dalece, że zdaje się przez chwilę, iż cudna zjawa Świętej Dziewicy wyłoni się gdzieś z starej, średniowiecznej uliczki, na rycerskim rumaku, w srebrnej zbroi, z białą chorągwią w ręku, i porwie nanowo za sobą te tłumy do jakiejś wielkiej walki za ukochaną przez nich wszystkich Francję...

Ćwiczenia szeregowych rezerwy.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI zawiadamia, że w myśl rozkazu Ministra Spraw Wojskowych odbędą się w roku bieżącym ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy, a to: z rocznika A 1907 na 6-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika B. 1905 na 6-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika C. 1903 6-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika D. 1900 na 6-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika E .1905 4-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika F. 1903 4-tygodniowe ćwiczenia, z rocznika G. 1900 4-tygodniowe ćwiczenia i z rocznika H. 1898 4-tygodniowe ćwiczenia.

Powołani będą na ćwiczenia ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z innych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia.

Każdy szeregowy rezerwy objęty powyższym rozkazem otrzyma od P. K. U. imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się na ćwiczeniach.

Rezerwiści, którzy na książeczkach swych nie mają potwierdzenia ostatnio dokonanej zmiany adresu, powinni

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Czwartek, 14 maja.

LWÓW (381). Godz. 10.15: Transmisja z Katowic. Nabożeństwo z Piekar Wielkich na Górnym Śląsku. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — **12.15: Koncert symfoniczny Polskiego Tow. Muzycznego we Lwowie, pod dyr. Adama Sołtysa.** — 14.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. „Mały sekret a dużo miodu“. — 14.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 14.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. „Walka z chrabąszczem majowym“, wygł. dr. Jan Rużkowski. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.00: Odczyt rolniczy „Opasy beconowe“, wygł. inż. Józef Ciemnołoński. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 15.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.40: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci młodszych. a) Opowiadanie pióra J. Krzewińskiego „Pierwsza jazda mego syna samolotem“. b) Program dla młodzieży. — 15.55: Transmisja z Warszawy. Djalog pióra T. Niwińskiego p. t. „Zrealizowane fantazje Jules Verne'a. — 16.10: Transmisja z Warszawy. „Pierwsze kroki fotografa amatora“, wygł. inż. Dederko. — **16.30: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 16.40: Transmisja z Krakowa. „Polskie uzdrowiska górskie od Cieszyna do Truskawca“, wygł. prof. dr. Ludomir Korczyński. — **16.55: Kwadrans dla artystów plastyków. „Współczesna grafika francuska“, wygł .prof. Ludwik Tyrowicz.** — 17.15: Transmisja z Krakowa. „Przyczyny zgody i niezgody między ludźmi“, wygł. prof. dr. Tad. Frąckowiak. — **17.40: Pieśni starowłoskie, w wykonaniu p. Eleonory Wawnikiewicz-Tatarczuchowej. Akompanjuje p. Tadeusz Seredyński. — 18.00: Koncert kameralny, w wyk. Kwartetu Smyczkowego p. Heleny Szłapakówenj-Zborowskiej.** — 18.30: Transmisja z Warszawy. Recital śpiewaczy p. Mary Didur. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. — 19.00: **Rozmaitości. — 19.20: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 19.30: Transmisja z Warszawy. Słuchowisko „Dzień bez kłamstwa“. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Operetka „Najpiękniejsza z kobiet“, Waltera Bromme. Wykonawcy: Orkiestra P. R., Wacław Elszyk (dyr.), oraz pp. Halina Sawicka, Zofja Zabiełło-Mazurkiewiczowa, Dorota Gutowska, Aleksander Wasiel, Maurycy Janowski, Bronisław Nietyksza, Piotr Hryniewicz i inni. — 22.15: Transmisja z Warszawy. P. Wacław Rogowicz wygł. feljeton p. t. „Od grobu Agamemnona do Akropolu“. — 22.30: Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat“. — **22.35: „Romanse i dumki“, wyk. p. Kazimierz Ostrowski, akomp. p. Tadeusz Seredyński.** — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: **„Zapomniane przeboje“, w opr. p. Wiktora Budzyńskiego.** Wyk. p. K. Pryzińska, Tad. Seredyński, Wikt. Budzyński i Stan. Zych. Transmisja na wszystkie stacje P. R.

Piątek, 15 maja.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.25—14.15: Przerwa. — 14.15: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.35: Transmisja z Warszawy. Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych. — 14.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.15: Skrzynk sportowa w oprac. p. red. Narcyza Süssermanna i p. Jerzego Żukowskiego. — 15.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Nauka o Polsce współczesnej“, odczyt IV-ty, wygł. prof. Al. Janowski. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.10: Transmisja z Warszawy. Komuniakty dla żeglugi i rybaków. — **16.15: Audycja dla chorych. Pogadanka ks. Michała Rękasa i koncert. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 17.00: Przegląd gospodarczy, w oprac. p. Marjana Stawińskiego.** — 17.15: Transmisja z Krakowa. „Arnold Benett, mistrz realizmu w powieści angielskiej“, wygł. prof. Roman Dybowski. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Koncert w wykonaniu orkiestry Teatru „Nowości“, pod dyr. Mieczysława Kochanowskiego. — 18.10: Rozmaitości. — **19.10: „O polskiej Kalifornji“, wygł. red. Nikodem Kopilewicz.** — 19.25: Płyty gramofonowe. — **19.30: Aktualne wiadomości leśnicze.** — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy i odczytanie programu na dzień następny. — 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, w wykonaniu orkiestry filharmonicznej. — **Pieśni i arje w wyk. p. Józefa Wolskiego (bas), akompanjuje p. Tadeusz Seredyński.** — Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — **Skrzynka pocztowa techniczna inż. Mińskiego. — Następnie wedle możności retransmisje ze stacyj zagranicznych.**

KRONIKA

MAJ
13
Środa

KALENDARZYK
Rz.-kat. Serwacego
Gr.-kat. Jakowa

Wschód słońca g 3 m 42
Zachód „ g 19 m 00
Długość dnia g 13 m 19

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, 13 b. m., o godzinie 330 popoł.: Tańce rytmiczne Szkoły muzycznej M. Reyssówny.

Czwartek, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Bal maskowy", opera Verdiego. Występ gościnny Zenona Dolnickiego.

Piątek 15 bm. „Wiktorja i jej huzar", operetka Abrahama.

Sobota 16 bm. „Wesele w Hollywood", operetka Oskara Straussa. (Premjera).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 13 bm. „Hedda Gabler", dramat Ibsena.

Czwartek, 14 bm. i w dnie następne, o godz 7.30 wiecz.: Występ zespołu ros. Teatru Stanisławskiego.

TEATR MAŁY.

Do dnia 13 bm. nieczynny.

Czwartek 14 bm. i w dnie następne „Miłość", sztuka Geraldy'ego. Występ zespołu K. Adwentowicza.

CYRK STANIEWSKICH.

Cyrk Staniewskich na placu Bema daje codziennie wyborowe przedstawienia o godzinie 8.20 wieczorem. We środę, czwartek, sobotę i niedzielę dane bdęą po dwa przedstawienia, tj. o godz. 4-tej popołudniu i 8.20 wieczorem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „On i Jego Siostra".
CASINO: „Graj Cyganie".
CHIMERA: „Arena zgrozy" i dodatek dźwięk. „Kokosowe orzechy".
COLOSSEUM: Douglas Fairbanks i Luciano Albertini.
KOPERNIK: „Marokko" — dźwięk.
LEW: „Król żebraków".
MARYSIEŃKA: „Marokko", dźwięk.
OAZA: „Walc naddunajski".
PALACE: „Hadżi Murat — Biały Szatan".
PAN: „Romans nad Rio Grande".
PASAŻ: „Nieuchwytna szajka".
PROMIEŃ: „Książę Orłow".
STYLOWY: „Panienka z objektywem"

Niezwykłe przedstawienie. Dnia 14 bm. odbędzie się powtórnie na boisku 14 p. ułanów Jazłowieckich potężne widowisko „Kościuszko pod Racławicami". Pełne życia i barw obrazy odtworzone zostaną przez artystów z Oddziałami 40 p. piechoty, 14 p. ułanów Jazłowieckich i oddziałów Związku Strzeleckiego, pozostawiając w duszy widza niezatarte wspomnienie. Miejsca siedzące ściśle numerowane w cenie od 4 do 2 zł. miejsca stojące 1 zł. Bilety dla młodzieży po 50 gr. Z powodu niesłychanego zainteresowania wskazanem jest zaopatrzyć się w bilety wcześniej. Przedsprzedaż odbędzie się w aptece p. Stenzla (pl. Marjacki), w godzinach wieczornych od 6—8, w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie ul. Grodzickich 1, I. p. W dniu przedstawienia od godziny 2-giej przy kasach na boisku. Bezwarunkowy porządek przy zajmowaniu miejsc zapewniony, dzięki pomocy użyczonej przez Dowództwo 14 p. ułanów Jazłowieckich.

Koncert symfoniczny z udziałem znakomitych solistów prof. H. Czaplińskiego (skrzypek) i prof. H. Ottawowej (pianistka) odbędziesię 14 bm. o godz. 12-tej w poł. w sali Tow. Muz. Dyryguje dr. Adam Sołtys.

Twórczość dramatyczna u rozstajnych dróg.

Wieczór dyskusyjny Zaw. Związku literatów polskich.

Poniedziałkowy wieczór dyskusyjny Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie, rozpoczęty prelekcją p. Andrzeja Rybickiego, pisarza dramatycznego o bardzo oryginalnym talencie, zaznaczył się nader dodatnio w kronice Związku dyskusją postawioną na wysokim poziomie, zawierającą szereg ciekawch i nowych myśli. P. Rybicki, omawiając rolę dramatu w dziejach kultury, ujął jego istotę od samego źródła, które widzi prelegent w odwiecznem ludzkiem dążeniu do poznania prawdy życia i zrozumienia losu. Służyć ku temu miało wyeliminowanie z życia pewnego momentu, który sam w sobie zawiera początek i koniec, momentu opartego na jakiejś idei przewodniej, zmierzającej do poznania owej prawdy i uzyskania kontaktu z losem. Stąd bliskie pokrewieństwo wszelkiego obrzędu z teatrem. Twórczość dramatyczna, na tych podstawach oparta, wzniosła się w ciągu wieków do szczytu swego rozwoju, obecnie zaś stanęła na rozdrożu. Opada linja ideowa dawnego dramatu, szerokie masy pragną widzieć w teatrze tylko wycinki z realnego życia, a twórcy dramatyczni, jeżeli nie ciążą ku kanonom przeżytym, idą w kierunku destrukcji. Z tego rozdroża wyłoni się może nowy styl, który dziś jeszcze się nie objawił.

Oparty na głębokiem przemyśleniu i ujęty w wytworną formę referat zyskał gorące uznanie i wzbudził ożywioną dyskusję, w której przemawiali pp. prof. Kozicki, Kazimierz Brończyk, prof. Juljusz Kleiner, Michał Rudnicki, Ida Wieniewska, Tym. Terlecki, prez. Ortwin i referent. Wśród interesujących uwag podkreślić należy zwłaszcza znakomite przemówienie prof. Kleinera, który jakkolwiek wyraził zgodność swych zapatrywań z poglądami prelegenta, jednakże scharakteryzował epokę dzisiejszą jako okres nowej twórczości, wyrażającej się we wszystkich dziedzinach życia i sztuki. **(h.).**

Zawodnicy pięciu państw

zgłosili swój udział w Międzynarodowym Wyścigu Okrężnym na ulicach miasta Lwowa.

W międzynarodowym Wyścigu Okrężnym na ulicach miasta Lwowa zgłosili dotychczas definitywnie swój udział zawodnicy z Polski, Francji, Rumunji, Czechosłowacji, Austrji i Niemiec.

Do nazwisk podanych w poprzednich komunikatach dochodzą następujące zgłoszenia:

Kurt C. Volkhart na Bugattim Hans Ostermuth von Tschaikoff z Wiednia, kpt. M. Budculesco z Bukaresztu, inż. Jiri Tacheci na Imperji z Pragi, Alfred Berger na Gräf Stift'ie z Wiednia, oraz baron Strasser Silton z Wiednia. Wreszcie, jak już doniosły telegramy, start Hansa von Stucka, króla gór Europy, jest już pewny wskutek jego definitywnego zgłoszenia.

Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Kolo Lwów, odbędzie się w czwartek, 14 bm. w sali parterowej Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5 o godz. 10 przedpoł.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. XV-te posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 6 wiecz. w w sali Polikliniki przy ul. Lindego.

Zygmunt Szmoniewski, urzędnik Magistratu m. Lwowa, dziękuje niewiadomemu ofiarodawcy, który nadesłał mu na cele dobroczynne dar w formie 100 kg. mąki i zawiadamia go, że mąkę tę przekazał na rzecz przytuliska S. S. Albertynek dla ubogich i sierót we Lwowie.

Dyrektor Głównego Urzędu Ubezpieczeń inż. Grabowski odbywa inspekcję Kas Chorych na terenie Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie. Podróż inspekcyjna dyr. Grabowskiego pozostaje w związku z reorganizacją Kas Chorych i mianowaniem w ostatnich dniach nowych komisarzy.

Zarząd Oddziału Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że w czwartek, dnia 14 bm. odbędzie się koncert orkiestr wojskowych na placach, równocześnie zaś odbędzie się premjowa sprzedaż kwiatka i zbiórka uliczna na rzecz P. C. K. Panie, które podjęły się udziału w zbiórce, uprasza się zgłaszać po kwiatki i puszki w środę między 17—19-tą godziną.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem prezydenta m. inż. Brzozowskiego uchwalono między innemi zezwolić na budowę domu 1-piętrowego na ul. Wandy i Prostej, dalej domu parterowego na ul. Krasińskiego, oraz na budowę magazynu i garażu przy ul. Dwernickiego.

Tragiczny zgon ułana. W czasie ćwiczeń wojskowych wydarzył się wczoraj wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie. Podczas ćwiczeń w ostrem strzelaniu 14 p. ul. na strzelnicy w Zamarstynowie, ułan Zadorowicz wysunął się niebacznie poza linję zabezpieczenia i trafiony został kulą w szyję. Przewieziony do szpitala, zmarł tam mimo energicznych zabiegów lekarskich, po dwugodzinnej męczarni.

Awanturujący się pijak. 27-letni Wacław Śliwiński jest młodzieńcem w gorącej wodzie kąpanym i nie przebierającym w środkach walki. Nożem włada po mistrzowsku, czego i wczoraj złożył dowody, spowodowawszy awanturę na pl. św. Teodora. Michalinie Bober przebił lewą łopatkę, handlarza koni Berlacha Borucha pobił do krwi. Śliwińskiego oddano do aresztów policyjnych, poranionych przezeń skierowano do Pogotowia ratunkowego.

Złamała lewą nogę Karolina Kulicka, przechodząc pl. św. Ducha obok werandy kawiarni Wiedeńskiej. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy i odwiozło do Szpitala powszechnego.

Podejrzany o sprzeniewierzenie około 14.000 zł. na szkodę Skarbu Państwa urzędnik dyrekcji ceł we Lwowie, Tadeusz Lebhardt, przytrzymany został wczoraj przez funkcjonarjuszy Komisarjatu IV. P. P.

Napad rabunkowy. Placem Krakowskim przechodziła wczoraj najspokojniej Katarzyna Boczula, rolniczka z Sokolnik. W tem w pewnym momencie przyskoczyło do niej dwu drabów. Jeden przytrzymał jej ręce, drugi zerwał z szyi woreczek zawierający 50 zł. Kobiecina w krzyk, napastnicy — w nogi. Schwytano obu. Simon Rosenstrauch i Jan Gerlach powędrowali do aresztu; pieniądze zwrócono Boczuli.

KRAJOWA

BUCZACZ. **Załamał się most.** W Niskołyżach tut. powiatu runął na przestrzeni 14 metrów most, przerzucony przez Złotą Lipę. W chwili katastrofy znajdował się na moście Łukasz Hasiak z końmi i z wozem. Wpadł on do rzeki i utonął.

DROHOBYCZ. **Centralny Bazar Przemysłu Ludowego ze Lwowa** otworzył w salach ratusza w Drohobyczu licznie odwiedzaną Wystawę Przemysłu Ludowego, która otwartą będzie do dnia 17 maja. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

SOKAL. **Zabójstwo.** W sobotę, dnia 9 maja bm. ludność miasteczka poruszona została wypadkiem zabójstwa, dokonanego w południe przez furmana Jana Bartoszka na właścicielu dorożki, Salomie Seltzerze. W trakcie wynikłej kłótni, uderzył kilkakrotnie S. Seltzer wspomnianego furmana, na co tenże zareagował w ten sposób, że pchnął nożem swego chlebodawcę tak nieszczęśliwie, że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł niebawem.

Ludność żydowska, z powodu święta sabatu licznie zgromadzona starała się pochwycić zabójcę, któremu udało się jednakże schronić w piwnicy pobliskiego budynku. Gdy zabójca po kilku godzinach wyszedł z kryjówki, kierując się w stronę posterunku policji, poznany, ledwo uniknął pościgu wzburzonego tłumu, oddając się pod opiekę policji państwowej.

Cyrk Staniewskich.

Wczoraj odbyło się pierwsze inauguracyjne przedstawienie cyrku Staniewskich, który rozbił swe namioty na pl. Bema. Program bardzo bogaty, składający się z 18 atrakcyj, trwa przeszło 3 godziny i jest utrzymany na dość wysokim poziomie artystycznym. Jakkolwiek każda atrakcja dla siebie jest bardzo dobrze wykonaną, to jednak na szczególne wyróżnienie zasługuje żonglerka, akrobatyka, gimnastyka i tresura zwierząt. Z tych ostatnich na specjalne uznanie zasługuje tresura lwa morskiego, który okazał się doskonałym żonglerem. Dość słabo wypada gra klownów, brak należytego dowcipu a także i charakteryzacja zawodzi. Ostatni numer programu „Złotowłose Misterjum" jest rzeczywiście zagadką niewyjaśnioną i publiczność bardzo licznie zgromadzona nie mogła się absolutnie dopatrzeć, w jaki sposób urocza miss wydobyła się z flaszki i beczki.

Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, program doskonale ułożony — bawi widza i trzyma w bezustannem napięciu. Naszem zdaniem, cyrk powinien mieć powodzenie, gdyż bezwzględnie na to zasługuje. T. P.

Skrytobójcze morderstwo polityczne.

Wczoraj w nocy dokonano morderstwa na osobie Bohdana Kazanowskiego, ucznia VIII kl. gimn. Morderstwa dokonano na ul. Królowej Jadwigi. Istnieje podejrzenie, że morderstwo miało podkład polityczny.

Ostatnie wiadomości z miasta.

NIEGRZECZNY STRYJASZEK.

Jan Wróbel z ul. Zdrowie posiada stryja Franciszka Wróbla, zamieszkałego przy ul. Słodowej. Franciszek wyłudził od Jana 850 zł., skoro zaś Jan zażądał ich zwrotu — Franciszek przebił mu nożem lewą rękę.

KOSZTOWNE ODWIEDZINY.

Nieproszeni goście, widocznie dobrze poinformowani o zasobności domu Maksa Ajbla przy ul. Żółkiewskiej 123 — postanowili złożyć mu wizytę. Że zaś mieszkanie zastali zamknięte, a pragnienie odwiedzin było przepotężne — dokonać musieli włamania. Zawód ich nie spotkał, trud opłacił się sowicie: zabrali garderobę i złoto wartości 6.630 zł. Maks Ajbel niepocieszony, zgłosił poniesioną szkodę w Komisarjacie III. P. P.

Misja Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ogromna ilość mnożących się ustawicznie wypadków samochodowych zajęła uwagę Czerwonego Krzyża organizacją zabezpieczenia życia i zdrowia ludzkiego, narażanego na szwank podczas katastrof samochodowych.

XIV Międzynarodowa Konferencja Czerwonych Krzyży, jaka odbyła się w październiku r. ub. w Brukseli, opracowała szereg doniosłych zagadnień w dziedzinie ratownictwa w tym kierunku i w formie uchwał podała wszystkim narodowym organizacjom Czerwonych Krzyży do zastosowania i wykonania.

Uchwały te przedewszystkiem zalecają, aby wszystkie większe drogi komunikacyjne zaopatrzone były w posterunki ratownicze, dostępne dla wszystkich, posiadające telefony. Następnie Konferencja zaleca Czerwonym Krzyżom jaknajściślejszą współpracę z towarzystwami.

Od wydatnej pomocy społeczeństwa tylko zależy, by akcja Polskiego Czerwonego Krzyża i na tem polu znacznie się rozszerzyła, by wszystkie nasze drogi pokryły się siecią posterunków ratowniczych, a wówczas może już nie będzie więcej „dróg śmierci", na których tracą życie dziesiątki, a nawet setki ludzi.

Program organizowania i szkolenia zespołów ratowniczych, przyjęty przez Polski Czerwony Krzyż w r. 1927, i uzgodniony z właściwemi czynnikami państwowo-społecznemi, opiera się na dwu zasadniczych kierunkach: 1) zapewnienie miastom, wsiom i osadom należytej ochrony na wypadek wojny i ataków gazowych; 2) niesienie pomocy chorym i rannym na wypadek klęsk żywiołowych (powodzie, pożary, wypadki w kopalniach, itp).

Stosownie do tego programu, szkolenie drużyn ratowniczych, czyli zespołów ludzi odpowiednio w ratownictwie przygotowanych, odbywa się w zakresie ratownictwa ogólnego, tudzież przeciwgazowego.

Wszyscy członkowie w każdej drużynie szkoleni są jednakowo, tak, aby w czynnościach ratownictwa jedni umieli zastąpić drugich. Szkolenie drużyn ma charakter jaknajbardziej praktyczny.

W celu nauczenia ludności cywilnej metod i sposobów udzielania pierwszej pomocy w razie nagłych wypadków, katastrof żywiołowych, ratowania zagazowanych podczas ataków gazowych, — Polski Czerwony Krzyż organizuje specjalne kursy, posiadające trzy stopnie.

Pozatem urządza, przy pomocy i udziale czynników państwowych i samorządowych, krótkie kursy o wyższym poziomie, dla lekarzy powiatowych, samorządowych i Kas Chorych, którzy by mogli na miejscu swego urzędowania kierować akcją drużyn ratowniczych w razie jej potrzeby.

Obecnie głównem zadaniem Polskiego Czerwonego Krzyża jest organizowanie i szkolenie drużyn ratowniczych, aby zespoły te gęstą siecią pokryły największą liczbę osiedli.

Uzupełnieniem akcji Polskiego Czerwonego Krzyża, w dziedzinie najszerzej pojętego ratownictwa, są: kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe, punkty sanitarno-odżywcze, kadry wyszkolonych pielęgniarek, oraz sprzęt ratowniczy w postaci samochodów, wozów sanitarnych, aparatów dezynfekcyjnych, itd.

* *

W dniach od 10—17 maja — jak już donosiliśmy — Polski Czerwony Krzyż organizuje na terenie całej Polski, doroczny zwyczajem, „Wielki Tydzień propagandowy". Nietylko powiększenie funduszów, ale i zapoznanie społeczeństwa z rodzajem i charakterem działalności tej instytucji jest zadaniem „Tygodnia".

„Rozwój Czerwonego Krzyża — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy" — powiedział swego czasu Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Jeżeli bowiem myślowo zwiążemy nawet obowiązki Czerwonego Krzyża z zakresem olbrzymich zadań wojny, to nie wynika z tego bynajmniej, aby jego działalność mogła być w czasie pokojowym przerwana czy choćby uważana za nieaktualną. Przedewszystkiem bowiem musi Czerwony Krzyż nieustannie przygotowywać się do swego naczelnego zadania tj. samarytańskiej pracy w czasie wojny i to z uwzględnieniem wszelkich nowych metod ratowniczych na wypadek działań lotniczo-gazowych. Obok tego zaś rozległy jest jego zakres działania i w czasie pokoju.

Polski Czerwony Krzyż prowadzi dziś w swym zarządzie szereg instytucyj własnych jak sanatorjum w Zakopanem, szpital w Warszawie, szkołę pielęgniarską, przychodnie i poradnie przeciwgruźlicze, stacje sanitarno-odżywcze, stacje opieki nad dzieckiem i matką, bursy, schroniska, ochronki, przychodnie eugeniczne, kolonje letnie itd. Bardzo gorliwą akcję rozwija w kierunku niesienia pomocy Polakom w więzieniach i na zesłaniu w ZSSR. Pomoc ta jest konieczna w szerokim zakresie. W bolszewickiej Rosji szerzy się stale potworny terror, co wraz z ruiną gospodarczą i głodem w Rosji zmusza licznych Polaków do szukania opieki Polskiego Czewonego Krzyża.

Polski Czerwony Krzyż zdołał też zdobyć silny aparat do walki z żywiołowemi katastrofami. Dysponuje on znakomitym sprzętem ratowniczym i kadrami sióstr pogotowia sanitarnego a nadto kolumnami samochodów, które mogą być użyte do przewożenia chorych lub transportu środków opatrunkowych i żywnościowych na tereny dotknięte katastrofą. Wielkie te obowiązki wziął na swe barki Polski Czerwony Krzyż w tem przeświadczeniu, że posiada za sobą życzliwe poparcie całego społeczeństwa. Mimo niewątpliwego kryzysu i związanej z nim pauperyzacji szerokich warstw społeczeństwa, istnienie potężnej narodowej organizacji Czerwonego Krzyża jest koniecznością, zatem — mimo przesilenia gospodarczego — znaleźć się muszą środki na poparcie rozwoju instytucji, która wzięła na siebie troskę o bezpieczeństwo wszystkich.

Polski Czerwony Krzyż opiera swój byt na ofiarności publicznej. Nie możemy choćby na chwilę przypuścić, by te rozsiane po całym kraju szpitale, sanatorja, przychodnie itd. itd. miały być zamknięte a dorobek tyloletniej pracy zmarnowany. Jeżeli zaś one pracować i rozwijać się mają, społeczeństwo musi zrozumieć potrzebę wydatniejszej i ofiarnej pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża.

W tym względzie musimy spełnić nasz obowiązek.

Samobójstwo ucznia gimnazjalnego w czasie lekcji.

Tarnów, 12 maja. (PAT.). Dziś rano uczeń 5 kl. gimn. w Tarnowie Kazimierz Jaworski, usiłował odebrać sobie życie podczas nauki religji. Kiedy katecheta ks. dr. Młodochowski nie otrzymawszy od niego odpowiedzi na zadane pytanie kazał mu usiąść powtarzając pytanie innemu uczniowi, Jaworski wyciągnął rewolwer i strzelił sobie w głowę. Na szczęście kula nie naruszyła mózgu wobec czego istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu. Powodu targnięcia się na życie należy dopatrywać się w zdenerwowaniu chłopca, który od dłuższego czasu nosił się z zamiarem samobójstwa, czego dowodem była próba powieszenia się przed rokiem.

Z życia prowincji.

List z Krosna.

Tydzień Czerwonego Krzyża. — Włamanie do apteki. — Z pobytu Pana Wojewody w Krośnie i powiecie krośnieńskim.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")

W dniu 10 bm. rozpoczął się Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, trwający do dnia 17 bm. Po ulicach miasta przedpołudniem przeciągnęła orkiestra z transparentami a publiczność w czasie urządzonej zbiórki chętnie składała na tak szlachetny cel dobrowolne datki, przyczyniając się temsamem do powiększenia funduszu przeznaczonego na zakupno autosanitarki dla tutejszego Koła P. C. K. pozostającego pod przewodnictwem p. Rappego, starosty.

* *

W ostatnich dniach dokonano znowu bardzo śmiałego włamania do apteki Wojtynkiewiczowej w Rynku. Z kasy podręcznej skradli tylko 50 zł. nie mogąc dobrać się do kasy pancernej, do której szukali dostępu rakowego od tyłu. Policja jest już na tropie tych dżentelmenów, którzy do operacji przystąpili w rękawiczkach. Mamy nadzieję, że energiczny komisarz p. Poradowski wiosennych ptaszków ulokuje w pace.

* * *

W ostatniej chwili notujemy miłą dla miasta i powiatu wiadomość, że bawił tu w charakterze oficjalnym p. Wojewoda dr. Nakoniecznikow-Klukowski z Małżonką, w towarzystwie p. Rogowskiego, Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa i p. dra Majewskiego, Naczelnika Wydziału Zdrowia przy lwowskim Urzędzie Wojewódzkim.

P. Wojewoda przybył od strony Rymanowa w asystencji hr. Potockiego, właściciela Rymanowa i udał się do Iwonicza-Zdroju. Przybyłych powitał p. Emil Rappe, starosta krośnieński, Zarząd Komisji Zdrojowej i Zakładu kąpielowego hr. Załuskich oraz Oddział miejscowy Związku Strzeleckiego.

Po przyjęciu raportu i przejściu przed frontem strzelców i strzelczyń p. Wojewoda udał się na zwiedzenie olbrzymiego Excelsioru, stanowiącego własność Okręgowego Związku Kas Chorych. Gmach jest wspaniale i z wyszukanym komfortem urządzony i w dniach najbliższych zostanie oddany do użytku chorych, ubezpieczonych w Kasach Chorych. Po przerwie obiadowej wyjechał p. Wojewoda do Miejsca Piastowego, celem zwiedzenia rozbudowy i warsztatów Zakładu Wychowawczego, gdzie został p. Wojewoda nader serdecznie i szczerze przyjęty przez młodych wychowanków, którzy towarzyszącym Paniom wręczyli naręcza kwiatów. Przy sposobności był również p. Wojewoda w miejscowym Posterunku Policji. Następnie wyjechał p. Wojewoda do Krosna, gdzie w pierwszym rzędzie zwiedził stadjon PW. i WF. na którym odbywały się konkursy strzeleckie w świeżo wybudowanej strzelnicy. Dzielną postawę ćwiczących zaprezentował kpt. Kuniewski. Stąd udano się do Państwowej szkoły tkackiej, gdzie dostojnych gości powitał Dyrektor Zakładu z gronem. P. Jamroz oprowadzał gości po pracowniach objaśniając funkcjonowanie szkolnych warsztatów tkackich ręcznych i mechanicznych.

Przypomnieć należy, że nie poraz pierwszy p. Wojewoda okazuje zainteresowanie przemysłem tkackim, albowiem za Jego poparciem uzyskało Towarzystwo tkackie w Korczynie poważniejszą pożyczkę na uruchomienie warsztatów tkackich, które z powodu wypadków wojennych i ogólnego zubożenia uległy stagnacji. Dzięki tej wydatnej pomocy znany chlubnie przed wojną przemysł tkacki w Korczynie nadal wyrabia sławne wyroby płócienne nie ustępując nawet wyrobom zagranicznym co do ceny i jakości. W szkole tkackiej krośnieńskiej dłużej zatrzymał się p. Wojewoda przy urządzeniach żakardowskich używanych do wyrobu kilimów. Po zwiedzeniu Polskich hut szkła, gdzie oglądał maszynerje hutnicze, udał się do Starostwa.

Wyjazd p. Wojewody nastąpił o godzinie 10 wieczorem w kierunku Rzeszowa. Nadmienić należy, że zgodnie z zapowiedzią, ma p. Wojewoda przybyć do Łężan, gdzie w dniu 16 bm. odbędzie się święto pracy zorganizowane przez miejscową ludność włościańska dla naprawy dróg gminnych.

Ogólne wrażenie wywarte na p. Wojewodzie w czasie tak krótkiego pobytu w powiecie i mieście było zadowalające, zwłaszcza pochlebnie wyrażał się p. Wojewoda o stanie dróg a przedewszystkiem miasta naszego. Oczywiście jest to zasługa obecnego burmistrza p. Krukierka, który od chwili objęcia władzy nad miastem, doprowadził je do estetycznego i należycie utrzymanego wyglądu, co tem więcej zasługuje na podkreślenie, że przyjazd p. Wojewody był nieomal niespodziewany i niezapowiedziany.

S.

Wieści z Brzozowa.

Posiedzenie Pow. Komitetu Święta P. W. i W. F. — Wybory do Rady gminnej.

(Korependencja własna „Gazety Lwowskiej").

Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu P. W. i W. F. w sprawie urządzenia powiatowego Święta P. W. i W. F. Na posiedzeniu tem uchwalono urządzić Święto P. W. i W. F. połączone z festynem w dniu 13 i 14 czerwca br.

* *

Dnia 10 bm. odbyły się wybory IV Koła do Rady gminnej m. Brzozowa. Wybrani zostali radnymi:

Ks. kanonik Gerard Kielar, Rymarz Wojciech, Bryś Roman, Kozak Stanisław, Marin Stanisław, Siedleczko Jan, Rogowski Józef, Sawicki Kazimierz, Kościński Feliks, dr. Kęcki Eugenjusz, Miksiewicz Michał i Jajko Tadeusz;

Zastępcami: Kozak Władysław, Owoc Franciszek, Jajko Antoni, Piławski Leon, Bieda Jan i Dobrowolski Franciszek.

Wybory do Rady gminnej III Koła, odbędą się dnia 14 bm., zaś Koła II i I dnia 15 bm.

P.

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

ważny od dnia 15-go maja 1931 r.

Pociągi pospieszne oznaczone * (gwiazdką)

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Przemyśl—Kraków:

Do Cieszyna 8.00
Do Katowic 11.45*, 20.45, 23.59*
Do Zebrzydowic 4.45, 19.10*
Do Poznania 16.50*
Do Zwardonia 0.45
Do Żywca 8.00

Przez Przeworsk—Rozwadów:

Do Łodzi 22.30
Do Poznania 22.30
Do Warszawy 14.20*, 23.45*

Przez Rawę Ruską:

Do Warszawy 20.20
Do Rejowca 20.20, 21.37

Przez Sapieżankę—Włodzimierz:

Do Kowla 13.05, 20.04
Do Wilna 13.05

Przez Stojanów:

Do Łucka 0.45, 8.15, 14.45

Przez Krasne:

Do Brodów 0.20, 6.40, 14.20, 20.40
Do Tarnopola 6.40, 10.45*, 17.30, 23.55
Do Podwołoczysk§ 10.45*, 23.55§. Od Tarnopola pociąg osobowy.

Przez Krasne—Brody:

Do Równa 0.20, 6.40, 14.20
Do Zdołbunowa 0.20, 6.40, 14.20

Przez Stryj:

Do Borysławia 6.45, 8.20*, 14.30 a, 17.05, 20.25, 23.57
Do Ławocznego 6.45, 8,20* a), 16.15 b), 17.05
Do Truskawca 6.45 a), 8.20*, 14,30 a), 23.57

Przez Ławoczne:

Do Budapesztu 6.45, 8.20 a)
Do Susaku 8.20* a)

Przez Sambor:

Do Nowego Zagórza 8.55, 14.45, 23.50
Do Sianek 7.07 c), 14.45

Przez Chodorów:

Do Stanisławowa 0.25*, 6.40, 8.10*, 9.55, 14.15, 17.27, 18.25*, 22.38
Do Kołomyi 0.25*, 8.10*, 9.55, 14.15, 18.25*, 22.38
Do Śniatyna 0.25*, 8.10*, 9.55, 14.15, 18.25*, 22.38
Do Bukaresztu 0.25*, 8.10*, 18.25*

———

Do Janowa 7.14, 12.57 d), 14.30 c), 19.06
Do Jaworowa 7.14, 19.06
Do Krasnego 0.20, 6.40, 10.45*, 12.52 g), 14.2,0 16.15 i), 17.30, 20.40, 23.55
Do Podhajec 8.55, 18.30
Do Przemyśla 0.45, 4.45, 8.00, 11.45*, 14.20*, 14.30, 16.10, 16.50*, 19.10*, 20.45, 22.30, 23.45*, 23.59.
Do Rawy Ruskiej 0.10, 6.47, 15.50, 20.20
Do Stojanowa 0.45, 8.15, 14.45
Do Żółkwi 0.10, 6.47, 12.35, 15.50, 20.20

Do LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków—Przemyśl:

Z Cieszyna 19.50
Z Katowic 5.10, 17.55*, 23.25*
Z Zebrzydowic 7.40*, 16.13
Z Poznania 12.55*
Z Zwardonia 9.10
Z Żywca 19.50

Przez Rozwadów—Przeworsk:

Z Łodzi 8.05
Z Poznania 8.05
Z Warszawy 7.26*, 23.41*.

Przez Rawę Ruską:

Z Warszawy 8.40
Z Rejowca 6.47, 8.40

Przez Włodzimierz—Sapieżankę:

Z Kowla 7.50, 17.40
Z Wilna 17.40

Przez Stojanów:

Z Łucka 7.00, 13.17, 20.35

Przez Krasne:

Z Brodów 5.30, 9.15, 13.52, 21.45
Z Tarnopola 7.25, 11.20, 16.30*, 21.45
Z Podwoloczysk 11.20 §, 16.30* §. Z Podwoloczysk pociąg osobowy.

Przez Brody—Krasne:

Z Równa 5.30, 13.52, 21.45
Z Zdołbunowa 5.30, 13.52, 21.45

Przez Stryj:

Z Borysławia 7.05, 9.40, 16.13, 19.56*, 21.25, 22.50 a)
Z Ławocznego 9.40, 11.58 h), 19.13 c), 19.56* a), 21.25
Z Truskawca 9.40 a), 16.13 a), 19.56*, 21.25, 22.50 a)

Przez Ławoczne:

Z Budapesztu 19.56 a)
Z Susaku 19.56 a)

Przez Sambor:

Z Nowego Zagórza 5.20, 19.00
Z Sianek 9.55, 19.00, 21.33 f)

Przez Chodorów:

Ze Stanisławowa 5.45, 7.15, 10.35, 11.12*, 16.30, 18.20*, 21.35, 23.03*
Z Kołomyi 5.45, 10.35, 11.12*, 16.30, 18.20*, 21.35, 23.03*
Ze Śniatyna 5.45, 10.35, 11.12*, 16.30, 18.20*, 21.35, 23.03*
Z Bukaresztu 11.12*, 18.20*, 23.03*

———

Z Janowa 7.13, 17.50, 21.25 a)
Z Jaworowa 7.13, 17.50
Z Krasnego 5.30, 16.15 j), 7.25, 9.15, 11.20, 13.52, 16.30*, 21.45*
Z Podhajec 8.13, 20.15
Z Przemyśla 5.10, 6.00, 7.26*, 7.40*, 8.05, 9.10, 12.55*, 16.13, 17.55*, 19.50, 22.15, 22.25*, 23.41*
Z Rawy Ruskiej 5.55, 8.40, 12.50, 21.37
Ze Stojanowa 7.00, 13.75, 20.35
Z Żółkwi 5.55, 8.40, 12.50, 15.30, 21.37

---

a) Od 15. V. do 3. X. codziennie.

b) Od 13. VI. do włącznie 14. VIII. w dnie przedświąteczne oraz w każdą sobotę z wyjątkiem 28. VI., następnie od 23. VIII. do 1. IX. włącznie codziennie i od 28. XI. do 31. III. włącznie w dnie przedświąteczne oraz w każdą sobotę z wyjątkiem 24. XII., 31. XII. i 26. III.

c) Od 14. VI. do włącznie 15. VIII. w dnie świąteczne z wyjątkiem 28. VI i 15. VII., dalej od 29. XI. do 30. III. w dnie świąteczne z wyjątkiem 25. XII., 26. XII., 27. XII., 1. I., 27. III. i 28. III.

d) Kursuje od 15. V. do 3. X. tylko w dnie świąteczne.

e) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

f) Kursuje od 7. VI. do 30. VIII. w dnie świąteczne, ponadto 1., 2., 3. VII. oraz 29., 30. i 31. VIII.

g) Kursuje w każdą sobotę, o ile na nia nie wypada święto.

h) Od 24. VIII. do 2. IX. włącznie codziennie.

i) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

j) Kursuje w dnie robocze.

Ze Lwowa—Podzamcza odchodzą do:

Brodów 0.37, 6.55, 14.39, 20.55
Krasnego 0.10, 0.37, 6.55, 10.57*, 13.05 a), 14.39, 16.28 b), 17.50, 20.55
Tarnopola 0.10, 6.55, 10.57*, 17.50
Podwołoczysk 0.10, 10.57* d)
Podhajec 9.11, 18.45
Kowla 13.21, 20.23
Wilna 13.21
Równa 0.37, 6.55, 14.39
Zdołbunowa 0.37, 6.55, 14.39
Łucka 1.01, 8.31, 15.01
Stojanowa 1.01, 8.31, 15.01

Do Lwowa—Podzamcza przychodzą z

Brodów 5.09, 8.57, 13.34, 21.24
Krasnego 5.09, 6,00 c), 7.02, 8.57, 11.04, 13.34, 16.16*, 21.24
Tarnopola 7.02, 11.04, 16.16*, 21.24
Podwołoczysk 11.04, 16.16* d
Podhajec 7.51, 19.56
Kowla 7.31, 17.20
Wilna 17.20
Równa 5.09, 13.34, 21.24
Zdołbunowa 5.09, 13.34, 21.24
Łucka 6.41, 12.58, 20.18
Stojanowa 6.41, 12.58, 20.18

---

a) Kursuje w każdą sobotę, o ile na nią nie wypada święto.
b) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.
c) Kursuje codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
d) Od i do Tarnopola z i do Podwołoczysk pociąg osobowy.

Ze Lwowa—Łyczakowa odchodzą do:

Podhajec 9.33, 19.06
Winnik 5.00 §, 6.14 §, 7.38 §, 9.33, 10.00 §, 12.00 §, 14.20 §, 15.40 §, 17.30 §, 19.06, 19.48 §, 23.00

Do Lwowa—Łyczakowa przychodzą z:

Podhajec 7.36, 19.43
Winnik 5.50 §, 7.10 §, 7.36, 8.34 §, 10.57 §, 12.57 §, 15.17 §, 16.38 §, 18.33 §, 19.43, 20.48 §, 23.59 §

Pociągi motorowe oznaczone §

Ze Lwowa—Kleparowa odchodzą do:

Brzuchowic 6.35, 10.15, 12.46, 14.15, 15.25, 17.00, 18.17 a), 18.55 a), 19.21
Zaszkowa 12.46, 17.00
Żółkwi 12.46
Rawy Ruskiej 0.15, 6.52, 15.55, 20.25
Janowa 7.26, 13.02 b), 14.35 c), 19.12
Jaworowa 7.26, 19.12
Warszawy 20.25

Do Lwowa—Kleparowa przychodzą z:

Brzuchowic 7.25, 10.55, 14.55, 15,20, 16.35, 18.15, 18.53 a), 19.57 a), 20.55
Zaszkowa 15.20, 18.15
Żółkwi 15.20
Rawy Ruskiej 5.49, 8.34, 12.44, 21.31
Janowa 7.09, 17.45, 21.20 d)
Jaworowa 7.09, 17.45
Warszawy 8.34

---

a) Kursuje od 15. V. do 31. VIII. 1931 i od 15. V. do 21. V. 1932 w dnie świąteczne.
b) Kursuje od 15. V. do 3. X. tylko w dnie świąteczne.
c) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
d) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie.

Pociągi podmiejskie:

Ze Lwowa do:

Brzuchowic 6.30, 10.10, 12.35, 14.10, 15.20, 16.55, 18.05 b), 18.45 b), 19.16.
Gródka Jagiellońskiego 5.30, 13.20
Lubienia Wielkiego 4.23 d), 10.00 c)
Komarna Buczał. 4.23 d), 14.00 c)
Skniłowa 3.15 a), 11.25, 14.35 e), (linja samborską: 4.23 d), 10.00 c), 14.00 c)
Mikołajowa-Droh. 3.15 a), 14.35 e)
Zaszkowa 12.35, 16.55
Żółkwi 12.35
Zimnej Wody 5.30, 10.20, 13.20, 15.25, 18.00, 19.50

Do Lwowa z:

Brzuchowic 7.31, 11.00, 15.00, 15.30, 16.40, 18.20, 18.58 b), 20.02 b), 21.00
Gródka Jagiellońskiego 7.10, 15.05
Lubienia Wielkiego 6.55 d), 13.45 c), 22.04 c)
Komarna Buczał. 6.55 d), 22.04 c)
Sknilowa 6.00 a, 12.20, 18.40 e), (linją samborską: 6.55 d), 13.45 c), 22.04 c)
Mikołajowa-Droh. 6.00 a), 18.40 e)
Zaszkowa 15.30, 18.20
Żółkwi 15.30
Zimnej Wody 7.10, 10.58, 15.05, 16.00, 18.40, 20.30

---

a) Kursuje codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

b) Kursuje od 15. V. do 31. VIII. 1931 i od 15. V. do 21. V. 1932 w dnie świąteczne.

c) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie.

d) Kursuje od 15. V. do 30. VI. i od 1. IX. do 21. V. 1932 codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

c) Kursuje od 4. X. do 14. V. 1932 tylko w dnie powszednie.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. XXIV. 3496/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego odbędzie się dnia 19 czerwca 1931 r. o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa II. dzielnicy gm. kat. m. Lwowa. Whl. 2245. Oznaczenie realności: Kamienica dwupiętrrowa czynszowa przy ul. Niecałej 5, obejmująca parcelę budowlaną lkat. 3832/30 o powiedzchni 332 m. kw., z czego powierzchnia zabudowana wynosi 297 m. kw,. a na podwórze przypada 35 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 172.205 zł. 50 gr. Najniższa oferta 86.102 zł. 75 gr. Do realności whl. 2445/II dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 8 lamp sznurowanych pojedynczych, 4 świeczniki gładkie mosiężne jednolampowe, dwa świeczniki mosiężne ozdobne, trzy żarówkowe, 2 świeczniki mosiężne ozdobne dwużarówkowe, 4 lampy ścienne mosiężne jednożarówkowe, 25 sztuk okien wewnętrznych, 3 skrzydłowych, 6 sztuk dwuskrzydłowych wewnętrznych, jednoskrzydłowych 4 sztuk drzwi balkonowych, 6 wanien kąpielowych z piecami, 8 muszli wodociągowych żelaznych, 2 umywalnie łazienkowe, 6 stelarzy kutych na gankach do trzepania, 2 kubły blaszane na śmiecie, 24.9 siatki ogrodzenia w ramach żelaznych, oszacowane na 3085 zł. 50 gr. Poniżej nejniż[illegible]ej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki miejski, Oddział XXIV.
Lwów, dnia 11 kwietnia 1931. 4062-3

E. 4267/30. Strona zobowiązana Józef Tyszkowski w Chlebowicach świrskich. Edykt licytacyjny. Na wniosek Państwowego Banku Rolnego Oddział we Lwowie strony egzekwującej zastąpionej przez adwokata dra Bronisława Michalewskiego odbędzie się dnia 29 maja 1931 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 10 (Dom Prefferówka) na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności whl. 1672 gminy Chlebowice świrskie składające się z pgr. 412, 1759, 1789, 1790, 1792, 1794, 1795, 1796, 1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805 , 1806, 3050/3, 3211, 3050/5, 3057/2, 3066/1, 3067/1, 3213/2, 3213/4, 3213/12 tworzących rolę, łąkę, pastwisko, las 3213/10 tworzących rolę, łąkę, pastwisko, las wartości szacunkowej 198.701 zł. 50 gr., najniższa oferta 132.468 zł. Do realności whl. 1672 gminy Chlebowice świrskie należy drzewostan wartości 23.220 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przeglądać można w Sekretarjacie Nr. 9. 4139

Sąd grodzki, Oddział V.
Przemyślany, 7 kwietnia 1931.

E. V. 8651/29/11. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów odbędzie się dnia 17 czerwca 1931 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 79 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz, Zwarycz whl. 301 w skład tej realności wchodzą pg. 920/2, 922/3 na których pobudowany jest dom mieszkalny drewniany i drugi murowany mieszkalny. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 14.980 zł. Najniższa oferta 7.490 zł. Do realności whl. 301 ks. gr. Drohobycz Zwarycz należą następujące przynależności: a to stare drzewa i oparkanienie oszacowane na 80 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4138

Sąd grodzki, Oddział V.
Drohobycz, 21 kwietnia 1931.

E. XIII. 2770/30. Strona zobowiązana Jan i Kazimiera Malczewscy. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek firmy L. Syrop w Nowym Targu, zastąpionej przez adw. strony egzekwującej dra D. Süsskinda w Krakowie odbędzie się dnia 20 maja 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 50 II. p. na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Kraków, Dz. XIX Piaski whl. 608 parcela bud. lkat. 21/117 oraz willa I piętrowa z mansardą. Wartość szacunkowa z przynależnościami 120.000 zł. Najniższa oferta 60.000 zł.

Sąd grodzki.
Kraków, 26 marca 1931. 4136

E. I. 2954/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jakóba Rosenthala w Perechińsku odbędzie się dnia 20 maja 1931 o g. 8.30 w biurze Nr. 26 licytacja 1/2 real. whl. 3850, całej whl. 3899, 3459, 2602, 3602 i 3460 gminy Kałusz wartości szacunkowej 4.750'50 zł. Najniższa oferta 3.133'66 zł. — Przynależności oszacowane na 55'50 zl. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4135

Sąd grodzki, Oddział I.
Kałusz, 17 marca 1931.

E. 1116/29/7. Edykt licytacyjny. Dnia 19 czerwca 1931 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 Sądu tutejszego licytacja: a) 6/24 części realności whl. 285 gm. Winniki wraz z przynależnościami ocenione na 215 zł., b) 6/24 części realności whl. 1933 gm. Winniki ocenione na 200 zł. Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 107 zł. 50 gr., ad b) 100 zł.

Sąd grodzki, Oddział IV.
Żółkiew, 30 marca 1931. 4137

E. 5875/30. Edykt licytacyjny. Dnia 23 czerwca 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja realności whl. 1498 gm. Wojutycze oszacowanej na 5277 zł. 80 gr. Najniższa oferta wynosi 3518 zł. 52 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4134

Sąd grodzki.
Sambor, 16 kwietnia 1931.

E. 4453/29. Edykt licytacyjny. Dnia 24 czerwca 1931 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 342 gm. Zamarstynów (pb. z domem przy ul. Małej). Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 1965 zł. Najniższa oferta 1310 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 4133

Sąd grodzki zamiejski O. IV.
Lwów, dnia 30 kwietnia 1931.

E. 6857/29. Edykt licytacyjny. Dnia 24 czerwca 1931 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 519 gm. Zniesienie (pb. z domem I. piętrowym). Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 25805 zł. Najniższa oferta: 12902.50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 4132

Sąd grodzki zamiejski O. IV.
Lwów, dnia 27 kwietnia 1931.

Nowy Związek wytwórców olejów mineralnych i ropy.

Dnia 11 maja br. odbyło się zebranie szeregu krajowych firm rafineryjnych pozakartelowych przedstawiających miesięczną ilość około 200 wagonów produktów naftowych.

Na zebraniu tem, odbytem pod przewodnictwem dyrektora Juljana Winiarza, została założona organizacja pod nazwą „Związek krajowych wytwórców olejów mineralnych i gazoliny" spółdzielnia z ograniczoną odp. we Lwowie.

W skład Rady nadzorczej „Związku" weszli p. inż. Marjan Wieleżyński jako prezes oraz pp. Max Lan, dr. Adolf Schenker i dyr. Juljan Winiarz. Dyrektorem mianowano p. Piotra Stareckiego. Celem „Związku" jest popieranie ekonomicznych interesów swych członków przez organizację i ułatwienie zbytu produktów naftowych oraz przez ułatwienie nabywania surowca (ropy) w oparciu o porozumienie z organizacją krajowych producentów ropy.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12 maja.

Obroty giełdowe: 8% dol. Akc. Banku Hipot. 88%; 8% dol. T. K. Z. 33-letnie; Chodorów 117.—, 117.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12 maja.

Na Giełdzie transakcje w jęczmieniu dworskim, za który płacono w ramach dotychczasowych notowań. Większe zainteresowanie dla żyta i pszenicy przy słabszej podaży. Otręby pszenne nadal zniżkują.

Tendencja dla zbóż chlebowych lekko zwyżkowa, dla otrąb zniżkowa, pozatem utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁU.

Lwów, 12 maja.

Masło deserowe od 460.— do 480.—; masło stołowe od 420.— do 440.—; masło kuchenne od 380.— do 400.—.

Mleko krowie pełne od 30.— do 33.—.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	27·55	28·25
pszenica zbiorowa ex 1930	25·75	26·25
żyto jednol. ex 1930	22·50	22·75
żyto zbiorowe ex 1930	22·—	22·25
jęczmień browarowy	23·50	24·—
jęczmień przemiałowy	21·75	22·25
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	25·—	25·50
owies zadeszczony	23·—	23·50

kukurudza	25·—	26·25
ziemiaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	31·—	33·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	31·—
groch pół Victoria	32·—	33·—
groch polny	31·00	32·00
bobik	25·00	26·00
wyka czarna	32·—	33·—
wyka szara	30·—	31·—
siano słodkie pras.	13·—	14·—
słoma prasowana	5·50	0·—
hreczka	37·50	38·50
len	45·00	46·00
łubin niebieski	23·—	25·—
rzepak ozimy ex 1930	39·—	40·—
otręby żytnie	17·—	17·25
otręby pszenne	16·50	16·75
kasza hreczana 50% poł.	70·—	72·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	30·25	30·75
pszenica zbiorowa	28·25	28·75
żyto jednol. ex 1930	24·—	24·25
żyto zbiorowe	23·50	23·75
jęczmień przemiałowy	24·—	24·50
owies małopolski ex 1930	27·—	27·50
mąka pszenna 65%	47·—	48·—
otręby pszenne	16·50	16·75
otręby żytnie	17·25	17·50
mąka żytnia typ urzędowy	48·00	49·00
kasza jęczmienna	40·—	42·—
kasza jaglana	66·—	68·—
pęcak	40·—	24·—
proso krajowe	—·—	—·—
makuchy lniane	32·—	33·—
koniczyna czerw. natur.	250·—	260·—
mak niebieski	100·—	110·—
mak siwy	75·—	80·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 12 maja 1931

Berlin	169·19·00	N. Jork	709·75·—
Budapeszt	123·75·00	Paryż	27·77·–
Bukareszt	4·22·08	Praga	21·02·08
Kopenhaga	189·90·—	Warszawa	79·73·—
Londyn	34·53·08	Zurych	136·81·00
Medjolan	37·16·50	Czerniowce	43·50

AKCJE.

Renta majowa	0·70·00	Silesia	20·00
Renta lutowa	0·70·0	Alpiny	17·10
Dunaj S. Adria	90·50	Berg u. Hüt.	474·00
Bankverein	15·15	Kompas	12·25
Poldi Hütten	96·75	Unionbank	3·30
Länderbank	20·50	Bodenkredit	94·—
Rima	44·—	Kreditanstalt	43 50
Skoda	288·—	Austr. kol. p.	38·05
Hipoteczny	54·—	Goleszów	238· –
Kolej półn.	13·40·—	Browary	89·50
Cement	70·50	Prager Eisen	569·—
Zieleniewski	15·—	Siersza	12·75
Apollo	114·—	Nafta	28·50
Fanto	0·10	Rakszawa	—·50
Karpaty	1·66	Bank Małop.	—·30
Galicja	14·50	Schodnica	10·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 13 maja 1931

4% pożyczka inwestycyjna 86·75
5% pożyczka dolarowa 46·00
5% pożyczka konwersyjna 47·85
3% pożyczka budowlana 45·—
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 45·50
6% pożyczka dolarowa 1920 72·50
7% pożyczka stabilizacyjna 80·—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 105·—

Dolary St. Zj.	8·91·—	Bukareszt	5·31·0(
Belgja	124·12·00	Franki fr.	34·91·—
Holandja	358·45·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·34·—	Gdańsk (of.)	173·52·—
Nowy Jork	8·91·90	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·92·—	Praga	26·43·50
Szwajcarja	171·98·—	Wiedeń	125·47·00
Włochy	46·72·—	Berlin	212 60·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 maja 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	7·—
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	36 75
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	65·00	Starachowice	10·—
Puls	56·—	Częstocice	28·00
Bank Polski	100·00	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i swiatło	65·—	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	93·—
Cukier	26·50	Borkowski	3· –
Węgiel	28·—	Bank Mołop.	27·—
Norblin	20·50	Klucze	—·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	20·50	Rudzki	12·00
Bank Zach.	64·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135·—

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAMY zaginiony dowód rejestracyjny samochodu osobowego marki „Raff" LW. 7433 Dyrekcja Rafinerji Ski Akc. Fanto w Ustrzykach dolnych. 4122

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks uniwersytecki na nazwisko Pepa Rothówna. 4121

ARTUR MILLS. 17)

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Henryk zdał sobie sprawę, że taka eskapada byłaby przekroczeniem pewnych granic. Co innego jest tańczyć w kabarecie z zawodową tancerką, a co innego afiszować się z nią po innych lokalach. Coby powiedziała Meriel? I nagle zdecydował, że wszystko mu jedno i że pójdzie z Iwonką, dokąd ona zechce.

Wiedział instynktownie, że tak zrobi, ale nie odpowiedział. Wolał nie zobowiązywać się, bo ostatecznie, mógł się rozmyślić.

Orkiestra zaczęła grać i nieznajomy gość, który widocznie porozumiał się z nią wzrokiem, wstał i podszedł do stolika.

Ukłonił się Iwonce, a potem Henrykowi.

— Pan pozwoli?

Mówił czysto francuskim akcentem, lecz wyglądał na Anglika.

— Ależ owszem — odpowiedział po angielsku Henryk.

Nieznajomy uśmiechnął się sympatycznie.

— A więc nie potrzebowałem mówić po francusku. Zaraz panu odprowadzę damę. Jesteśmy w przyjaźni i za każdym pobytem w Paryżu muszę z nią zatańczyć. Najlepsza tancerka w Paryżu.

Objął ramieniem kibić młodej kobiety i wysunął się z nią na środek sali. Henryk obserwował ich uważnie. Rozmawiali jak starzy znajomi. Iwonka z pewnością nie skłamała i ten gość był jej kabaretowym przyjacielem. Mógł być Anglikiem, lub Amerykaninem. Fakt, że odważył się podejść do Iwonki, która siedziała z innym mężczyzną, wskazywał na dużą pewność siebie. Chociaż zachował się bardzo grzecznie.

— Co ty tu robisz? — zapytała Iwonka, gdy znaleźli się w drugim końcu sali.

— Przyszedłem zobaczyć się z tobą, moja mała. Mąż powiedział mi, gdzie cię szukać. Siedzi w tej chwili naprzeciwko i czeka na wiadomość od ciebie.

— Widziałam się z nim wczoraj wieczorem i rozmówiliśmy się. Radzę ci nie przychodzić do mnie po zlecenia mi od niego, bo... pożałujesz, Pont Le Bec.

— Teraz nie nazywam się Pont Le Bec, tylko Dukayne z Kanady — odpowiedział Pont Le Bec.

Iwonka przypomniała sobie, co mówił Levarde. Że prowadzą jakiś interes, a potem wyjadą do Nowego Jorku. Przyjazd Pont Le Bec'a do Paryża pozostawał niewątpliwie w związku z temi planami. Ale co ją to wszystko mogło obchodzić? Zatańczyła z nim tylko dlatego, że mógł nie wiedzieć, że zerwała z Jakóbem, a chciała, żeby wiedział. Pont Le Bec był zabawnym łotrem i nie czuła do niego takiej odrazy, jak do męża, ale i tak wolała nie mieć z nim do czynienia.

Pont Le Bec uśmiechnął się przyjaźnie.

— Zmieniłaś się od czasu, kiedyśmy tańcowywali jawę na Avenue de Clichy, co?

Potrząsnął nią żartobliwie.

— Pamiętasz tę swoją niebieską szarfę? Pyszniłaś się nią, jak paw ogonem.

— Mam ją jeszcze.

— Ta twoja suknia musiała kosztować ze sześćdziesiąt franków. Ja mam auto, które czeka na mnie na ulicy, warte parę ładnych setek tysięcy.

— Twoje?

Pont Le Bec zaśmiał się krótko.

— W tej chwili moje, a to najważniejsze.

Co oni mogli planować? Ten ucharakteryzował się na miljonera, tamten.... No, tamten musiał być ostrożny.

Pont Le Bec wskazał wzrokiem Henryka.

— Jesteś dziś w dobrem towarzystwie.

Żeby tylko łotr nie zechciał się zaznajomić przez jej pośrednictwo z tym poczciwym Anglikiem.

— Mój klient. Przychodzi ze mną tańczyć.

Pont Le Bec wiedział doskonale, kim był Henryk, lecz nie chciał jej tego mówić. Muzyka umilkła. Przestali tańczyć i on rzekł:

— Odprowadzę cię do twego przyjaciela. Nie powinnaś go zostawiać długo samego.

— Nie potrzebujesz mnie odprowadzać. Sama pójdę. Do widzenia, Dukayne.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.